

Kurier szczęciński

WTOREK, 14 STYCZNIA 1986 ROKU

Nr 9 (12 401)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 6 zł

Recepta na oszczędność

Myślenie na miarę gospodarczej szansy

WARSZAWA PAP. Tona tzw. skały przywęglowej użyta do produkcji cementu może zastąpić z powodzeniem 3 tony margla. Do takich wniosków doszli specjaliści z cementowni „Chelm” przy współpracy naukowców Politechniki Lubelskiej. Rzecz w tym, że skała przywęglowa zalegała dotychczas bezużytecznie w kopalniach haldy lubelskiego zagłębia. Margiel zaś wydobywano specjalnie dla cementowni w kopalni w Rejowcu.

żużel pochodzący z odsiarczania surowców, stanowiący dotychczas odpad hutniczy.

Przykłady te pokazują, jak wiele przynieść może współpraca naukowców z przemysłem.

(Dokończenie na str. 2)

Zapowiedź wizyty Z. Messnera w ZSRR

WARSZAWA PAP. Strony ugodniły, że oficjalna wizyta przyjaźni w Związku Radzieckim członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Zbigniewa Messnera odbędzie się w lutym 1986 r.

DROGA od pomysłu do przemysłu trwała krótko. Przed kilkunastu dniami zakończono pomyślnie próbę zastosowania w praktyce nowej technologii. W I kw. br. przewiduje się kolejną. Pierwsze rezultaty są sukcesem. Cement nie stracił nie ze swych właściwości. Zanieczyszczające środowisko odpady stały się cennym surowcem. Dodatkowe korzyści to zmniejszenie energochłonności wypalania cementu.

NIE przyniósł także ostatnio wyników z cementowni „Odra” w Opolu. Wdrożono tu wniosek racjonalizatorski skonsultowany z krakowskimi naukowcami, a pozwalający zaoszczędzić rocznie 2 tys. t. węgla. Używana defektywna sode zastąpił przy produkcji cementu.

„Consensus” — znaczy zgoda

Pierwsze inicjatywy

W PIERWSZYCH dniach grudnia ub. roku poinformowaliśmy, w ślad za tygodnikiem PRON „Odrodzenie”, o powstaniu grupy dialogowej „Consensus”. Powstała ona w porozumieniu z Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodowego, a także z Kościołem katolickim i kościołami innych wyznań. Zgromadziła — przypominamy intelektualistów i działaczy spo-

łecznych o orientacjach: chrześcijańskich, marksistowskich oraz pozytywistycznych, indyferentnej religijnie.

Ostatni, najnowszy numer „Odrodzenia” przynosi kolejną informację o działaniach podjętych przez „Consensus”.

Omówiono zamierzenia wydawnicze, obejmujące m.in. poradnictwo prawne i techniczne dla działaczy społecznych w środowiskach lokalnych. Tu warto przypomnieć, iż grupa planuje oprócz się przede wszystkim na regionalnym ruchu kulturalno-społecznym. Na spotkaniu o którym pisze „Odrodzenie”, dy-

(Dokończenie na str. 3)

Podwodna kopalnia kruszywa

ŁĄGODNA zima nie zahamowała eksploatacji kruszywa z dna Odry w rejonie Wrocławia. Codziennie podległarki i specjalne zestawy barek dostarczają kilka tysięcy ton piasku i żwiru z dna rzecznego. Kruszywo z podwodnych „kopalni” na Odrze jest poszukiwanym materiałem budowlanym.

We Wrocławiu

Sprzedaż na zamówienie

WROCŁAW PAP. Uruchomiona pod koniec ub. r. w Domu Towarowym „Centrum” we Wrocławiu sprzedaż artykułów żywnościowych na zamówienie cieszy się dużym powodzeniem. Klienci chwalią sobie możliwość zakupów odbieranych przez nich samych bądź dostarczanych do ich domów.

Codziennie we wrocławskim DT „Centrum” na zamówienie sprzedawane są artykuły żywnościowe wartości ponad 100 tysięcy złotych. Handlowcy tej placówki rozwijają możliwość dostarczenia ofertę towarów sprzedawanych w tej formie.

PTI sojusznikiem naszej akcji

Lekcja z komputerem

NASZE publikacje na temat konieczności edukacji mikroinformatycznej wśród młodzieży spotykają się z coraz większym rezonansem. Szczególnie cieszy,

że czynnie włączyli się do tej akcji specjaliści informatyki zrzeszeni w wojewódzkim kole PTI. O udanym pomysle zorganizowania zimowych ferii z komputerem dla uczniów szkół średnich i podstawowych pisaliśmy.

Jak wykorzystać ich bogatą wiedzę?

Spotkanie posłów minionych kadencji

WCZORAJ odbyło się uroczyste spotkanie członków Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z byłymi posłami na Sejm minionych kadencji, którzy zamieszkuja w Szczecinie. Obecni byli: Stanisław Zaręba, Wacław Kowalczyk, Edward Kowalski, Lucyna Małczewska, Łucja Tomaszewska, Antoni Chudziński, Kazimierz Prusini.

(Dokończenie na str. 2)

W planie rozszerzenie współpracy

Radzili związkowcy Szczecina i Rostocku

WCZORAJ do Szczecina przyjechała grupa związkowców z Zarządu Okręgowego FDGB w Rostocku, której przewodniczył Klaus Urkvitz. Związkowcy z NRD przebywać będą w naszym mieście 2 dni, a program pobytu przewiduje m. in. dziesięciogodzinne rozmowy z przedstawicielami WPZZ na temat poszerzenia współpracy. Ma być m. in. podpisana umowa o wymianie czasowej i kolonijnej. Wczoraj delegacja związkowców z NRD złożyła kwiaty pod Pomnikiem Czynu Polaków oraz miało miejsce spotkanie z aktywem związkowym Stocznim. A. Warszawskiego.

że czynnie włączyli się do tej akcji specjaliści informatyki zrzeszeni w wojewódzkim kole PTI. O udanym pomysle zorganizowania zimowych ferii z komputerem dla uczniów szkół średnich i podstawowych pisaliśmy.

Jak poinformowaliśmy nas dr Zdzisław Szyjewski — przewodniczący koła i mgr Piotr Kuczer — główny animator działań z młodzieżą, obydwa pracownicy naukowi Instytutu Cybernetyki i Informatyki Uniwersytetu Szczecińskiego, od początku bieżącego roku akademickiego uruchomione zostało laboratorium mikrokomputerowe na Wydziale Ekonomicznym US. Korzysta z niego nie tylko studenci, ale i uczniowie szczecińskich szkół średnich i... podstawowych.

INFORMATYCY składają również wizyty w szkołach, gdzie prezentują możliwości korzystania ze sprzętu mikrokomputerowego. Kolo PTI sprawuje również patronat nad kilkoma szkolnymi kołami mikrokomputerowymi, a także nad Klubem mikrofonów, który funkcjonuje przy Domu Kultury Budowlanych.

(Dokończenie na str. 2)

Odkrywca Tarczy Sobieskiego

„Dni Heweliusza”

WARSZAWA PAP. Trwają przygotowania do uczczenia przypadającego w 1987 roku 300 rocznicy śmierci wielkiego polskiego astronoma z Gdańska — Jana Heweliusza. W bm. odbędą się ośrodkach będących członkami federacji miast kopernikowskich uroczyste obchody „Dni Heweliusza”. Wiele imprez odbędzie się w Grudziądzu — gdzie przewidziano m. in. serię odczytów i wy-

kładów, wieczornice, wystawy poświęcone Heweliuszowi.

Jan Heweliusz (1611—1687) zdołał być obok Kopernika światową sławę w astronomii. Działalność w Gdańsku, gdzie założył w 1640 roku nowoczesne obserwatorium umożliwiające badania planet, komet i gwiazd. Heweliusz uważany jest za twórcę nowoczesnej selekcji — wiele lat poświęcił

(Dokończenie na str. 2)

Zdaniem posłów

Dookoła emerytur

W SEJMIE, na konferencji prasowej ministra pracy, płac i spraw socjalnych, w związkach zawodowych, w prasie, radio i TV te same pytania: Komu, ile, dlaczego, na ile rat?

DO PODZIAŁU jest 90 mld zł, a do obdziałenia ponad 6 mln emerytów i rencistów. Te 90 mld zapisano w budżecie na rok 1986 zgodnie ze zobowiązaniem wynikającym z ustawy przyjętej w 1982 roku wyznaczającej, na podstawie wskaźnika wzrostu płac, corocznie, automatyczne podwyższanie świadczeń emerytalno-rentowych. Zgodnie z ustawą ma to mieć miejsce po raz pierwszy od 1 marca 1986 roku. A więc za półtora miesiąca.

Ala nie dlatego tyle biegamy. ZUS przygotowywał się do waloryzacji i należy się spodziewać, że od strony technicznej wszystko będzie w porządku. Rzecz w tym, że ponad 6 mln emerytów i rencistów startujących do waloryzacji już na starcie znalazło się na niesprawnych i innych pozycjach, o czym decyduje data przyznania emerytury, a nie praca jaką wykonywali przez całe swoje życie. Po prostu znów to samo: stary portfel. Co zrobić z emeryckim portfelem chudym pomimo rekompensat, kolejnych podwyżek, kilkakrotnych decyzji rządowych ochraniających realną wartość emerytur i rent przede wszystkim najniższych, co oznacza przyznawanie dawnej (przeciętne wynagrodzenie w

(Dokończenie na str. 2)

GUS o sytuacji gospodarczej

Niższe tempo wzrostu

ZE WSTĘPNYCH danych GUS (pełne zestawienie opublikowane na przełomie stycznia-lutego br.) o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1985 r., wynika, że nastąpił dalszy wzrost wytworzonego dochodu narodowego, jednak tempo wzrostu było niższe, niż w latach 1983 i 1984.

Produkcja sprzedana przemysłu urosła (w cenach stałych) w ub. r. była o 3,8 proc. większa niż w 1984 r., w tym przemysłu przetwórczego o 4,2 proc. Mniejsza była — o 0,8 proc. — produkcja sprzedana przemysłu wydobywczego, jednak wydobyte węgiel osiągnął

(Dokończenie na str. 2)

Liban

Armia nadzoruje zawieszenie broni

BEJRUT PAP. Do wschodniej części Bejrutu skierowano jednostki armii libańskiej. O świcie żołnierze zajęli pozycje na głównych ulicach i szosach w celu nadzorowania zawieszenia broni, które wešlo w życie w poniedziałek późnym wieczorem. W wyniku walk między 2 ugrupowaniami chrześcijańskimi — „siłami libańskimi” oraz milicją falangi — w poniedziałek zginęło we wschodniej części Bejrutu co najmniej 16 osób, a 35 zostało rannych. Tymczasem prezydent Libanu w Amru Dżemaj udaje się dziś ponownie do Damasku na dalsze rozmowy z prezydentem Syrii, Hafezem El-Asadem na temat przywrócenia pokoju w Libanie.

Pogróżki USA wobec Libii

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone zagroziły podjęciem dodatkowych środków przeciwko Libii. W poniedziałek rzeźnik Biłego Domu oświadczył, że administracja na „inne warianty działań” poza tymi, które już zastosowano. Obserwatorzy ocenili takie oświadczenie jako oznakę, że Waszyngton kontynuuje przygotowania do działań zbrojnych przeciwko Libii.

Wiek nie odgrywa roli

Dziennikarz na pokładzie wahadłowca?

WASZYNGTON PAP. Dziennikarz telewizyjny amerykański, jedyny z na wybitniejszych przedstawicieli tego fachu w USA, Walter Cronkite, zamierza odbyć podróż w przestrzeń kosmiczną na pokładzie wahadłowca.

Agencja NASA oświadczyła w ub. roku, iż jesienią 1986 r. planuje wysłać w kosmos pierwszego przedstawiciela prasy, wyłącznie o bywalec USA.

70-letni dziś Cronkite złożył już wymagane dokumenty i będzie — w opinii NASA — bardzo silnym konkurentem. Wiek nie odgrywa żadnej roli — wymagany jest tylko dobry stan zdrowia.

Dookoła emerytur

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarce uspołecznionej w 1985 roku było wyższe o 90 proc. od przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym półroczu 1982 r.).

W budżecie jest przecież tylko 90 mld zł. Więc dzieli się je na czworo. Jak przysłowio- wy wlos.

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o podziale skromnej puli finansowej. Teraz Sejm stoi wobec alternatywy: albo przyjąć rządowe propozycje zmian sprawozdające się do obniżenia wskaźnika waloryzacji odnosząc go nie do wzrostu płac w roku ubiegłym (jak się przewiduje będzie to 18 proc.) lecz do wzrostu kosztów utrzymania (które jak się oblicza wyniosły 15 proc.) przeznaczając wygośparowane w ten sposób pieniądze na podpreparowanie starych portfeli. Albo: stanąć na straży nienaruszalności ustawy 1982 roku i dopiero po realizacji zapisu o bieżącej waloryzacji podjąć działania na rzecz starego portfela.

To oczywiście skrajność. Czy najlepsza w sytuacji tak trudnych spraw społecznych? Z dyskusji na posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej należy wnioskować, że nie najlepsza. Wiele mówiono się, że obniżenie waloryzacji to ledwo, ledwo wyrównanie kosztów utrzymania, że odejście od ustawy, która jeszcze nie weszła w życie, to podważanie zapału społecznego do aktów tej miary przyjmowanych przez Sejm. Ale mówiono także o realności państwowych kas. Dopiero co przecież posłowie zawierdzili budżet na rok bieżący i wiedzą, że te 90 mld zł to nic innego jak wynik możliwości. Oczywiście można mówić o tym, że to nie jest do końca realne, że większych funduszy. Można próbować wygośparować jeszcze jakieś nowe fundusze. Związek zawodowy zapowiedział podjęcie takich starań i postowie te starania poparli. Ale w gruncie rzeczy to przecież kręcenie się w kółko. Rzeczą, której nie w dziedzinie skąpych funduszy, ale w pomnażaniu funduszy do podziału. Szan są dla emerytów i rencistów, że nie żyje już wielu gospodarzy. To szansa dla wszystkich. Zmodyfikowane zasady przydziału emerytur i rent podjętym w imię sprawiedliwości społecznej mają obowiązywać tylko w tym roku. O-

był Oczywiście nie ma cienia wątpliwości, że jeżeli kolory jest kłó- ka, to trzeba ją układać tak by okryła wszystkich potrzebujących. Ale pozostawmy też przenośnię zgrana jak stara płyta i przejdźmy ad rem: przecież znów jesteśmy na dobrej drodze do dalszego spłaszczenia emerytur. A więc znów oddaliśmy się od zasady, że emerytura to przewidziane w czasie wynagrodzenie. Kiedy do tej zasady zaczniemy się zbliżać?

To właśnie zależy od gospodarki. Od lepszych efektów w gospodarce. Od lepszego wykorzystania czasu pracy tak beztrakoś traconego teraz. O tym wiele mówiono na posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej mającej pełną świadomość, że doraźne rozwiązania podejmowane dziś w sprawie emery- tury i rent to jedno, a rozwiązanie trudnego społecznego problemu emerytur i rent, to drugie.

Ewa OSTROWSKA

BOGANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Niewiadów” z Danii
m/s „Jarosław” z Danii

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kutno II” z Danii
m/s „Jarosław” z Danii
m/s „Wróżka” do Norwegii
m/s „Kopalnia Mystylice” do Aqaby (Jordania).

Myślenie na miarę gospodarczej szansy

(Dokończenie ze str. 1)

ców i praktyków. Rzecz w tym, aby kontynuować się na tego typu rozwiązaniach.

Jedną z podstawowych spraw dla naszej gospodarki są oszczędności energii. Bilans energetyczny wskazuje wyraźnie na niską sprawność kotłową i palenisk, stosowanych w naszym przemyśle. Do zmiany sytuacji przyczynić się może stosowanie bardziej nowoczesnych urządzeń. Ich producentem są Zakłady Urządzeń Kotłowych w Stąporkowie (woj. kielecki). O jakości produkowanych tu wyrobów świadczy fakt, że interesują się nimi firmy z Danii, Holandii, Belgii, Finlandii, Szwecji i RFN przestawiające się do palania mazutem na opalanie ropy. Mimo możliwości eksportowych zakłady obiecują, że zrealizują w pełni krajowe zamówienia.

OSZCZĘDNOŚCI jednak niekoniecznie wymagają odkryć i wynalazków dużego formatu. Stara zasada, ziarno do ziarnka a zbierze się miarka” przynosi również niekiedy znaczące efekty. Przekonała się o tym załoga Zakładu Odzieżowych „Wółczanka” w Opatowie (woj. tarnobrzeczski). Postanowio- no tu zaoferować na każdej

Posiedzenie Prezydium Rządu

- Nauka i technika
- Zagospodarowanie przestrzenne kraju
- Sytuacja demograficzna

Wczoraj Prezydium Rządu zapoznali się z wynikami 4. nadzwyczajnej sesji RWPG i zaakceptowało działalność uczestniczącej w niej delegacji polskiej. Wyrażono również pełną aprobatę dla przyjęcia na tej sesji „Kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego do 2000 r.” oraz dla uchwały sesji.

Następnie Prezydium Rządu omówiło opracowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów „Założenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju do 1990 roku”. Założenia powstały na podstawie prac analityczno-studialnych i prognozytycznych, w tym m.in. ekspertyzy Polskiej Akademii Nauk. Zostały one pozytywnie zaopiniowane przez Państwowy Radę Ochrony Środowiska.

Prezydium Rządu omówiło sytuację demograficzną kraju na podstawie raportu przygotowanego przez rządową komisję ludnościową. Liczba ludności Polski w dniu 31 grudnia 1984 roku wyniosła 37 mln 683 tys. osób, co oznacza przyrost w ciągu roku w wysokości 313,3 tys. W latach 1979–1984 liczba mieszkańców kraju wzrosła prawie o 2 mln osób. Spowodowało to zmiany w strukturze społeczno-zawodowej ludności. Po 1978 roku nastąpił wyraźny spadek udziału ludności czynnej zawodowo, w 1984 roku stanowiła ona zaledwie 49,9 proc. ogółu społeczeństwa. Prawie dwukrotnie zmniejszyło się tempo przyrostu liczby osób zawodowo czynnych poza rolnictwem. Rok 1984 był kolejnym, trzecim, w którym odnotowano spadek liczby nowo zawartych małżeństw.

sztych koszuli 1 cm tkaniny. Efekt przeróśi oczekiwania. Za oszczędność bowiem w ten sposób ponad 4 mln zł. Dowodzi to, iż czasami proste zabiegi okazują się równie skuteczne jak długofalowe programy. Oszczędność to przede wszystkim konkretne działanie.

„Dni Heweliusza”

(Dokończenie ze str. 1)

badaniami Księżyca. Sporządził opis jego powierzchni i wykonał pierwsze mapy widocznej strony srebrnego globu. Były to nowatorskie prace w ówczesnej astronomii. Heweliusz nadał też nazwy wielu obiektom widocznym na Księżycu. Interesował się również księżycami Jowisza i Saturna.

Bogaty dorobek ma gdański astronom w badaniach komet. Odkrył 9 nowych komet i wykonał wiele zbliżeń orbit tych ciał niebieskich. Heweliusz został wybrany — w uznaniu swoich zasług

Lekcja z komputerem

(Dokończenie ze str. 1)

Warte uwagi jest to, że są to działania zupełnie społeczne, w które włączyli się wielu członków kół i studentów UŚ. Do najaktywniejszych propagatorów informatyki w szkołach należą obok P. Kuczyńskiego i M. Kuczyńskiej — Piotr Buczyński, Mirosław Frankiewicz i student IV roku Wydziału Ekonomicznego — Tomasz Wiśniewski.

W rozmowie z nami szczeniacy informatyce zgodnie stwierdzili, że do objęcia edukacji mikrokomputerowej wszystkich chętnych uczniów konieczne jest utworzenie w województwie kilku szkolnych pracowni, każda wyposażona w co najmniej sześć zestawów niezbędnego sprzętu. Do tego jednak jest konieczna pomoc finansowa.

Zdzisław Szyjewski, który jest nauczycielem i kierownikiem w szkole, już najwyższy czas do powołania fundacji edukacji mikrokomputerowej na terenie naszego województwa, dzięki której można byłoby wybudować i uruchomić dziesiątki szkolnych pracowni.

Pokazy i kursy nie zastąpią częstego kontaktu młodego człowieka z informaturą w gabinecie szkolnym. Kontakt z mikrokomputerem nie może być tak jak jest obecnie. Sprawa elitarna, dostępna dla mi- niorszych podopiecznych, a nie dla wszystkich rodzin. Jest to chyba w naszym ustroju sprawa bezdyskusyjna.

Dlatego też, by ułatwić dostęp do mikrokomputerów wszystkim zdolnym uczniom bez względu na warunki materialne w domu wyposażenie szkół staje się obecnie sprawą najpilniejszą. Doświadczenia wrocławskie wykazują, że tam gdzie władze oświatowe i kierownictwa dydaktyczne zakładają przemysłowy charakter w relacjach z potrzebą by młodzież — może dochodzić do sensownych rozwiązań. Na terenie województwa śląskiego już 20 szkolnych zespołów dydaktycznych, wyposażonych w niezbędny sprzęt mikrokomputerowy. Liczymy, że w najbliższym czasie znajdziemy również i w Szczecinie.

Nasza redakcja otrzymała coraz więcej telefonów i listów od młodzieży, placówek wychowawczych i kulturalnych z prośbą o pomoc w zorganizowaniu podobnego mikrokomputerowego umożliwienia dostępu do sprzętu. Informujemy o istniejących klubach mikrokomputerowych pośrodkach w organizowaniu przedsięwzięcia na rzecz młodzieży. Ale podkreślimy to raz jeszcze. Bez zorganizowania w województwie klubu lub kilkunastu pracowni mikrokomputerowych z prawdziwego zdarzenia (takich jak w Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Katowicach) nie ma mowy o dostępie młodzieży do sprzętu. Kilkogodzinne kursy programowania, nie podparcie możliwościami kontynuowania nabytych umiejętności na kawiaturze to tylko półowiczne

rozwiązanie problemu. Utworzenie zaś ośrodków w Szczecinie i w trzech większych miastach województwa — Starogardzie, Świnoujściu i Policach pozwoliłoby na objęcie intensywną nauką abecadą informatycznego i doskonalenie tych umiejętności, nie tylko wśród uczniów uczęszczających do szkół, w których powstają pracownie, ale i młodzieży ze szkół oświatnych, w tym najdolniejszych dzieci z „podsiawówek”.

W. ABKOWICZ

Spotkanie posłów minionych kadencji

(Dokończenie ze str. 1)

ski, Anna Soroko, Regina Belma, Władysław Wróblewski, Janina Flemig, Jan Król, Janina Kulberda, Jerzy Piskorski, Nalecki, Michał Trejgis, Anna Kwiatkowska, Władysław Pihan, Wacław Czyżewski, Danuta Mianowska, Witold Szucz, Stanisław Grzywiński, Roman Arendarski, Zbigniew Uzar i Jan Skowron.

W posiedzeniu brali udział przewodniczący WRN Jan Dzię- dziek, wojewoda szczeciński Stanisław Malec, przewodniczący RW PRON Waldemar Grzy- wiński i dyrektor Delegatury NIK Wacław Podsiadło.

Uczestnicząc w spotkaniu posel, I sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz zabierając głos wskazał na pozycję województwa na mapie gospodar- darczej kraju oraz mówił o głównych problemach, którymi winni zająć się posłowie bieżącej kadencji. Podczas spotka- nia dyskutowano o formach współdziałania z byłymi posłami oraz o konieczności wykorzystania ich bogatego doświadczenia.

Szansa dla młodych talentów

Jubileuszowy konkurs piosenki radzieckiej

W DRUGIEJ połowie lutego roz- pocznie się eliminacje rejonowe XXV Jubileuszowy Konkurs Piosenki Radzieckiej. Obedą się one w Szczecinie, Goleniowie, Gryfinie, Gryficach, Pyrzycach, Policach, Starogardzie Szczecińskim i Świnoujściu.

W imprezie tej, która utworzyła drogę do kariery artystycznej wielu młodym talentom, wzięć mogą udział artyści — soliści, zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne do 8-osobowego włącznie. Warunkiem uczestnictwa (obok konieczności zamieszkania w województwie) jest przygotowanie dwóch dowolnie wybranych przez siebie piosenek kompozytorów radzieckich i wykonanie ich po polsku lub rosyjsku.

Wszelkich informacji na temat eliminacji zasięgnąć można u organizatorów tej wielkiej imprezy: w Zarządzie Województwa, TPR tel. 434-83, w Pałacu Młodzieży tel. 225-261, w Wojewódzkim Domu Kultury tel. 349-71 oraz w Międzyz- dach Międzyzdrojów. Wzrost Kultury na terenie województwa.

Niższe tempo wzrostu

(Dokończenie ze str. 1)

nięto poziom 1984 r. — mimo krótko- zszego o 2 dni czasu pracy w ub. r. Zadania CPR na 1985 r. w zakresie produkcji sprzedanej, przemysłu zostały prawie w pełni wy- konane, a tym samym opóźnienia w produkcji spowodowane ostrą zimą — niemal w całości odrobione.

Wysokie tempo wzrostu zbóż do końca grudnia skupiono ok. 5 mln ton, tj. o ok. 5 proc. mniej w porównaniu z bardzo dobrym 1984 r. — oraz roślin okopowych — np. ziemniaków skupiono ok. 3,5 mln ton, tj. ok. 2 proc. mniej niż w 1984 r. O 10,8 proc. wzrósł skup żywca, a mięsa skupiono w ub. r. o 3,3 proc. mniej, niż w 1984 r.

Wzrosty obrotu handlu zagranicznego, zwłaszcza z krajami i obszaru planitęgowego eksportu, był większy o 1,3 proc., import o 4,5 proc., nad- wyżka importu nad eksportem wyniosła 710 mln rubli. Eksport do krajów II obszaru planitęgowego był niższy niż w 1984 (zmalał o 5,4 proc.) i znacznie niższy od plano- wanego. Import z tej strefy płat- niczej zwiększył się w ub. r. o 5,6 proc. Nadwyżka eksportu nad im- portem wyniosła 1 080 mln dolarów.

Zapisy do szkół

JUTRO w szkołach rozpocz- nie zapisywanie do szkół. Zapisy do klas zerowych dzie- ci urodzonych w roku 1980. Za- pis trwać będą do końca lu- tego br. Wydział Oświaty i Wychowania UM prosi rodziców o zapisanie dziecka w tym terminie, ponieważ wiąże się to m. in. z koniecznością zamówienia z dużym wyprzedzeniem niezbędnej ilości pod- ręczników.

Zapisy prowadzone są w se- kretariatach szkół w dni po- wiesznie, w godzinach od 9 do 14.

Z kroniki kryminalnej

WIECZOR zapowiadał się po- myślnie choć może to za dużo powiedział: zapowiadał się jak jeden z wielu, kiedy to dwudziestu pięcioletnia Magdalena O. z za- wodu ekonomistka, nigdzie jed- nak i nigdy dotąd nie pracująca, wybierała się wieczorem na dysko- tekę. Tym razem wzięła ze sobą kilkanaście tysięcy złotych, coś około dwunastu lub może trochę więcej, włożyła trzy złote pier- ścionki na palce, w uszy złote kol- czyki, a na rękę złoty zegarek. Na modny kombinizon w atrak- cyjnym kolorze narzucała futro z czarnych lisów... Jak później ze- znała, wizyty w „Rusalko”, noc- nym lokalu znacznie oddalonym od jej miejsca zamieszkania, nie należały do rzadkości. Wpadła tam, żeby po prostu „się czegoś napić”.

Zabawa tego wieczoru też nie przebiegała inaczej niż zazwyczaj: dwie whisky z colą (rachunek re- gulowała sama), kilka tańców „w

kółku”, a kilka z nowo poznany- m Andrzejem. Od tego momentu dał się przebieg wydarzeń nie przed- stawia się jednoznacznie — wer- sia Magdaleny O. nieco odbiega od wersji Andrzeja T., który upar- cie twierdzi, iż dał jej wówczas pięć tysięcy złotych tytułem zapła- ty za wspólne spędzenie dalszej

część nocy. Ona zaś miała by przekazać jakimś bliżej nieokre- ślonemu koleździe i wrócić do prze- wanej zabawy. Magdalena zupeł- nie sobie takiego faktu nie przy- pomina. Twierdzi, iż niepotrzebne są jej cudze pieniądze, gdyż jej norczyżony, który w jej zna- niach raz okazuje się Niemcem z RFN, innym razem zaś Arabem jest na tyle hojny, że nie musi pra- cować...

Tego wieczoru Magdalena wy- chodzi z lokalu sama. Na propo- zycję Andrzeja odpowiada wzru- szeniem ramion. Przed lokalem czeka na nią Mercedes będący własnością znajomego taksówka- rza. Zabierają jeszcze przygodno- go pasażera i kierują się na Zoli- bruz. Tuż za nimi spód „Rusalki” rusza czerwony Fiat 125p. Siedzi w nim czterech mężczyzn. Na Wi- słostrodzie, kiedy Magdalena i tak- sówkarz są już tylko we dwie, ów Fiat dogania ich, a jego kie-

się, że sprawy wyznaczają jej spotkanie w kawiarni hotelu „Vic- toria”, na wypadek gdyby zech- ciała odzyskać biżuterię. Ma ze- soba przynieść pięćdziesiąt tysią- cy.

Magdalena O. udaje się tam o wyznaczonym godzinie. Towarzyszą jej ubrani po cywilnemu funkcyj- nariusze MO. Czekają jednak darem- nie. Należy więc działać inaczej...

Magdalena O. zapamiętała nu- me: rejestracyjny samochodu. Usta- lenie nazwiska jego właściciela nie było więc trudne. Ten zaś wskazał bezpośrednich sprawców napadu. W hotelu, w którym za- mieszkali, znaleziono zabraną ko- biecie biżuterię. Była ona bezpo- nym dowodem ich udziału w na- paści, do którego się w końcu przyznali, choć znawcy wykłom- gli — nauki o prowokowaniu sprawcy do popełnienia przestęp- ctwa czynu pr. — ofiarę — mie- liaby w tym wypadku wiele do po- wiedzenia...

Ala cóż, „rusofili” ciągnęli nad Wisłę.

Aleksandra KIERLAŃCZYK

Rusalka

rowca zmusza taksówkę do zatrzy- mania się. We Fiacie jest znajomy z dyskoteki ze swoimi kolegami. Andrzej T. domaga się zwrotu pie- niędzy. Jest pijany, rzucił wyzwy- skami. Magdalena wysiada z sa- mochodu i podchodzi do Fiata. Po chwili zostaje do niego wciągnię- ta. Nazajutrz rano pobita, okradzo- na i brutalnie zgwałcona przez dwóch z napastników, kobieta załaziła się na milicję. Okazu-

W Muzeum Lenina

Seminarium naukowe

„Nigdy więcej wojny“

W MUZEUM Lenina w Krakowie odbędzie się dziś seminarium naukowe „Nigdy więcej wojny”. Uczestnicy imprezy omówią m. in. gospodarczo-społeczne, ekologiczne i polityczno-militarne zagrożenia współczesnego świata, działalność ONZ na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej, a także leninowską politykę pokoju. Półkondygnacyjne inicjatywy Polski i wspólnoty społecznej. Wiele uwagi poświęci się udziałowi ludzkości i kultury w walce o pokój w kontekście zblizającego się stulecia intelektualistów w obronie pokojowej przyszłości świata.

„Stefan Batory“ wrócił z rejsu świątecznego

W DOSKONAŁYCH nastrojach powrócił z rejsu świątecznego z Wysp Kanaryjskich polski i zagraniczny pasażerowie, którym znakomicie kuchnia naszego transatlantyka niepotrzebnie nie odmówiła. Złotopienią kapryśną pogodę podczas wycieczki. Powody do zadowolenia ma również armator naszego flagowca, Polak Jan Ocieńczak, który rejs zakończył się dobrym wynikiem ekonomicznym.

W kolejny rejs „Stefan Batory” wypływa już dziś, 14 bm. Tym razem pasażerowie będą mieli okazję odwiedzić m. in. Martynikę, Dominikanę, Barbados, Curaçao, Wenezuelę, Haiti, Trynidad, Madagaskar i wiele innych atrakcyjnych miejsc. (pc)

Pierwsze inicjatywy

(Dokończenie ze str. 1)

skutowano również na temat publikacji służących sprawie aktywizacji zawodowej ludzi niepełnosprawnych i sędziwego wieku.

Ustalono, iż szczególnym polem działania grupy będzie przeciwdziałanie zjawiskom patologii społecznej, a zwłaszcza pijactwu — w porozumieniu z organizacjami kościelnymi. Grupa „Consensus” zamierza popierać inicjatywy środowisk artystycznych dotyczące obecności teatru w nowych dzielnicach osiedli wielokompleksowych.

Postanowiono ustosunkować się do raportu opracowanego z

Pogrzeb Kajetana Gruszeckiego

WARSZAWA PAP. 13 bm. na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się pogrzeb dziennikarza, publicysty i działacza partyjnego — Kajetana Gruszeckiego.

Pracę w zawodzie dziennikarskim Kajetana Gruszeckiego rozpoczął w 1949 r. w „Kurierze Szczecińskim”, następnie pracował w „Gazecie Białostockiej”, był zastępcą naczelnego redaktora „Trybuny Ludu”, naczelnym redaktorem Dziennika Telewizyjnego, ostatnio zaś zastępcą redaktora — redaktora naczelnego AP Interpress.

Za zasługi dla polskiego dziennikarstwa i działalności — partyjną zmarły odznaczony był m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Zmarłego poznaczony naczelnym redaktorem AP Interpress Stanisław Głabicki, a w imieniu zespołu i kierownictwa „Trybuny Ludu” — red. Jerzy Krzewiński.

Trumna Kajetana Gruszeckiego pokryty wieńcem od Wydziału Pras K PZPR, Interpressu, „Trybuny Ludu” i Dziennika TV. Obok najbliższej rodziny w ceremonii pogrzebowej udział wzięli przedstawiciele Wydziału Pras, Rad i TV KC PZPR w Warszawie, Bogdanem Jachaczem, przyjaciółmi i współpracownikami.

Komunikat WUSW

OSOBY, które w dniu 26 grudnia 1985 r. były świadkami najechania 1985 r. samochodem osobowym marki „Volksvagen-Golf” kolizji z czerwonym na drodze T-81, na odcinku Święte — Krapiel gm. Stargard Szczeciński, na kobiecie, która w wyniku wypadku poniosła śmierć, przesyła się o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Stargardzie, ul. Warszawska 29, pok. 108 tel. 764-363 lub 971.

NRD — gospodarka w 1986 r.
Zwiększenie tempa

PLAN na 1986 r. przewiduje dalszy intensywny rozwój gospodarki narodowej NRD — stwierdza organ KC NSPJ „Neues Deutschland”. Wraz z nim podjęte zostaną jakościowo nowe działania. Zaplanowaliśmy

wzrost dochodu narodowego o 4,4 proc., który — mając na uwadze miernik postępu intensyfikacji — niemal w 40 proc. uzyskany zostanie dzięki obniżeniu kosztów produkcji. Dlatego

zwiększamy tempo wprowadzenia nowych wyrobów, jak i wysiłki wykorzystania w szerokim zakresie nowoczesnych technologii. Dotyczy to szczególnie wytwarzania i zastosowania nowoczesnej techniki obliczeniowej. Charakterystyczne jest przy tym to, że przy wprowadzaniu kluczowych technologii nie chodzi już o pojedyncze przykłady, ale że rozpoczęło się szerokie wykorzystanie najnowszej techniki.

PROWADZIMY skuteczną walkę — pisze następnie dziennik — o czystą, pożyteczną i zdrową środowiska przyrodniczą. Jest to kryterium dotrzymania kroku na arenie międzynarodowej wraz z dynamicznym rozwojem sił wytwórczych. Fundamentalne znaczenie w tym względzie ma współpraca we

wspólnocie bratnich krajów socjalistycznych, w tym przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

W 1986 roku na inwestycje przeznaczony się w NRD 63 mld marek, tj. o 12,5 proc. więcej w porównaniu z planowaną wielkością nakładów inwestycyjnych w 1985 r. 66 mld marek. Tegoroczne nakłady inwestycyjne głównie przeznaczają się na środki racjonalizacji, modernizacji technologii oraz na elektroniczną i robotyzację procesów produkcyjnych. Rozwijana będzie też produkcja wysoce wydajnych maszyn i urządzeń.

Narodowy plan gospodarczy na 1986 rok zakłada m. in. wzrost produkcji urządzeń, racjonalizacji wytwarzanych we własnym zakresie przez przedsiębiorstwa przemysłowe o 15,5 proc. oraz zastosowanie w gospodarce 13 tys. robotów przemysłowych. Wykorzystanie czasu pracy w przemyśle surowcowym będzie wzrosło o 19 a w przemyśle przetwórczym o 17 godz. w ciągu doby.

Większe wykorzystanie osiągnięć nauki i techniki w gospodarce narodowej zapewni nam bardziej efektywne wdrażanie prac naukowych, zwłaszcza w kluczowych technologiach.

Należy na modernizację i intensyfikację mają na celu lepsze wykorzystanie wszystkich czynników produkcji przy równoczesnej poprawie jakości produkowanych wyrobów i odnowie ich asortymentu. Angażowane będą do tych zadań zespoły nowatorów i wynalazców oraz ich techniki.

We wszystkich dziedzinach produkcji przemysłowej, przy doskonaleniu jakości wyrobów i podwyższeniu ich jakości użytkowej, a także przy modernizowaniu technologii wytwarzania stosowane będą powszechnie elementy mikroelektroniki oraz robotyzacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Związane jest to z dalszą obniżką kosztów wytwarzania przy równoczesnej poprawie warunków pracy.

Przegląd wydarzeń

W HANOI zakończyło się 37 posiedzenie komitetu RWFG ds. współpracy w dziedzinie planowania. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Manfred Gorywoda.

RZAD RFN potwierdził, że nie wprowadzi żadnych sankcji gospodarczych przeciwko Libii, mimo krytyki tego stanowiska, wyrażonej przez przewodniczącego CSU Franza Josefa Straussa. Jak oświadczył rzecznik rządu Friedhelm Ost, odpowiednia uchwała została podjęta przez gabinet jednogłośnie; poparli ją również czterech ministrów CSU.

W UDZIAŁEM blisko 700 pisarzy z wielu krajów świata rozpoczął się w Nowym Jorku 48 kongres stowarzyszenia Pen Club. Jednym z tematów obrad są problemy cenzury w Stanach Zjednoczonych.

Relacjonując otwarcie posiedzenia, poniedziałkowego „New York Times” zwrócił uwagę na publiczny list podpisanym przez 65 pisarzy, protestujący przeciwko udziałowi w kongresie sekretarza stanu USA, George’a Shultza.

JEDNA z najbardziej poszukiwanych terrorystek zachodniemieckich — 31-letnia Annale Becker aresztowana w Hanowerze. Była ona członkinią terrorystycznej organizacji lewicowej „Fracja Czerwonej Armii” (RAF) i uczestniczyła w najgłośniejszych zamachach dokonanych w 1985 roku. Annale Becker figurowała na liście 10 terrorystów z RAF, których zdjęcia opublikowano w styczniu ubiegłego roku i wyznaczono za ujęcie każdego z nich nagrodę w wysokości 50 tys. marek zachodniemieckich.

Japonia gotowa do zastąpienia USA w handlu z Libią?

WASZYNGTON PAP. Wielu amerykańskich biznesmenów wyraża przekonanie, że antylibijskie restrykcje ekonomiczne będą korzystne dla Europy i Japonii.

„Wszystko co sprzedajemy Kadmum może kupić w Europie lub Japonii” — stwierdził jeden z uczestników konferencji w Izbie Handlowej USA. Tygodnik „Newsweek” podaje, że nie minęły 2 tygodnie od sporządzenia przez ministerstwo handlu USA listy podstawowych 20 eksportowanych do Libii towarów, gdy pojawił się postulat, aby ambasady japońskie w Waszyngtonie z prośbą o udostępnienie kopii.

Sankcje USA

Naciski na Europę trwają

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA oficjalnie poinformował, iż w nadchodzącą środę pierwszy zastępca sekretarza stanu, John Whitehead.

Polityk amerykański w ciągu 10-dniowej podróży odwiedzi osiem państw członkowskich NATO. Głównym celem misji jest dostrzeżenie amerykańskich sojuszników na starą kontynencie, aby poparli antylibijskie pozycjonowanie Białego Domu i przyłączyli się do sankcji gospodarczych przeciwko Trypolisowi.

Jak dotąd zachodnia Europa chłodno zareagowała na antylibijskie posunięcia USA i postulat w sprawie przyłączenia się do restrykcji; możliwość taką publicznie i w sposób zdecydowany odrzucił w ostatnich dniach m. in. Margaret Thatcher, Andreas Papandreu oraz Rüd Lubbers.

John Whitehead odwiedzi kolejno Bonn, Paryż, Rzym, Ankara, Ateny, Haga, Brukselę i Londyn.

Naiwnych nie sięg

Kupić cudzego „malucha“

BIAŁYSTOK PAP. Niewyobrażalny wzrost przypadków ludzkiej naiwności odnotowano na ostatniej giełdzie samochodowej w Białymstoku. Porównać to można jedynie ze sławną sprzedażą Kolumny Zygmunta.

Do jednego z potencjalnych nabywców samochodu podszła kobieta z metczyzną oferując sprzedaż „Fiata” 1200. Po odczytaniu krótkiej odpowiedzi, przedstawił swoje dowody osobiste oraz wiarygodne dokumenty pojazdu. Szybko pod pisaną umowę kupno-sprzedaży, określając cenę malucha na 280 tys. zł. Kupujący wręczył te sumy sprzedającemu, nie widząc na czyś samochodzie, który miał być sprzedany, raz pod adresem widniejącym w dowodzie rejestracyjnym. Lecz gdy się tam zgłosił przysłał zdjęcie kolizyjnej transakcji. Okazało się, że prawdziwy właściciel samochodu wcale nie zamierza go sprzedawać, lecz od jakiegoś czasu „posiada” przagubionych kierowców, którzy swojego „złoty” oraz komplety dokumentów samochodowych. Naiwność ludzka nie zna granic!

Palenie i waga ciała

NOWY JORK PAP. Większość osób palących po rzuceniu papierosa przybiera — niekiedy znaczną — na wadze, mimo że odżywają się tak samo jak w okresie palenia.

Według badaczy z uniwersytetu w Łozannie, wzrost wagi wy-

Japońskie piwo

w węgierskich butelkach

BUDAPEST PAP. W poniedziałek władze węgierskie poinformowały, że znana szeroko w świecie fabryka porcelany Herend wygrała przetarg na produkcję jubileuszowych, ozdobnych butelek dla jednego z największych browarów japońskich.

Japoński browar Kirin zamówił w węgierskiej fabryce porcelany 700 specjalnych butelek dla uczczenia 100 rocznicy obchodzonej w tym roku założenia browaru.

Butelki uzyskają specjalny wystrój, a każdy wzór, ręcznie na nich umieszczony, podpisany będzie przez artystę.

Fabryka porcelany Herend znajduje się w odległości 200 km od stołecy Węgier.

wolany jest głównie tym, że niekiedy przestaje oddziaływać na spalanie kalorii przez ustrój.

Osoby wypalające paczkę papierosów dziennie mogą w ciągu trzech miesięcy po rzuceniu palenia przybrać na wadze około 4,5 kg, jeżeli nie zmienią diety i nie staną się bardziej aktywne fizycznie. Jednak dobrodziejstwo dla zdrowia wypływające z odrzucenia papierosa znacznie przewyższa spowodowane tym reakcje w postaci przybierania na wadze.

Palenie jest znacznie bardziej niebezpieczne niż przyliczanie nawet o 5 kg — stwierdził dr Angela Helstetter, podkreślając, że wiele osób dłużej nie rezygnuje z palenia, że chwila się zyskaniem dodatkowych kilogramów. Nikotyna powoduje spalanie przez ustrój większych ilości energii, co jest przyczyną, że palacze są zazwyczaj szczuplejsi niż osoby niepalące, mimo że nie przestrzegają reżimów dietetycznych i mogą jeść nawet więcej niż niepalący.

Zagadka „masakry wigilijskiej” bliska rozwiązania

TRZY działające niezależnie od siebie ekipy śledcze doszły do bardzo zbliżonych, jeśli nie identycznych, wniosków w sprawie sprawców i celu słynnej „masakry wigilijskiej” z 1984 r.: zamach na pociąg pospieszny Neapol — Mediolan, który spowodował śmierć piętnastu osób oraz obrażenia u 230 pasażerów, został przygotowany i przeprowadzony przez dwie wielkie organizacje przestępcze działające we Włoszech: mafię i camorę. Irracjonalny, zadowolony się, akt krwawego terroru polegający na wysadzeniu w powietrze jednego z wagonów, gdy pociąg znajdował się w najdłuższym w Europie tunelu kolejowym, który biegnie pod maszynami Apeninów, między Florencją a Bolonią miał służyć konkretnemu, wykluczającemu na zimno celowi: odwróceniu uwagi aparatu śledczego policji włoskiej od wielkich „interesów” mafii i camorry. Zastępca prokuratora Florency, Pierluigi Vigna, uważa, iż te organizacje przestępcze poczu-

ły się jesienią 1984 r. zaniepokojone poważnymi sukcesami aparatu sprawiedliwości w demaskowaniu i wykrywaniu mechanizmów handlu narkotykami — w skali międzynarodowej, jak również wmuśnię i uprowadzeń ludzi dla uzyskania okupu. Policja wykryła w tym czasie również liczne afery związane z nielegalnym eksportem kapitałów z Włoch.

Wiceprokurator wskazał pierwszych siedmiu podejrzanych o zorganizowanie zamachu, aresztowanych już wcześniej za inne przestępstwa. Są to m. in. jeden z bossów mafii sicyljskiej i zaradca jej „bankierów”. 54-letni Giuseppe Calò, który od lat działał jako szef rzymskiej „delegacji” mafii oraz 39-letni neapolitańczyk, Giuseppe Missi, jeden z szefów camorry. Wśród pozostałych najbardziej „znaczących” są zawodowcy „zabójcy” mający opinię najbardziej niezawodnych wykonawców „wyrków” wydawanych przez camorę. Wiceproku-

lator Vigna podkreśla również, iż Missi znany jest ze swych bliskich powiązań z terrorystami z organizacji neofaszystowskich.

Oskarżyciel buduje swą hipotezę m. in. na zeznaniach byłego policjanta, sympatyka ultrapravicarnej Carmine Esposito, który „przewidział” zamach na pociąg pospieszny Neapol — Mediolan i twierdził początkowo, że źródłem jego informacji był pewien seans spirytystyczny, w którym brat uduł. Aresztowany przez policję po sprawdzeniu się jego „przewidywań”, złożył ważne zeznania. Policja włoska dysponuje również materiałem w postaci bardzo istotnych zeznań kilku byłych członków mafii i camorry, którzy zgodzili się współpracować z władzami. Potwierdzają one ujawnione już wcześniej powiązania między obu wielkimi organizacjami przestępczymi, a członkami byłego kierownictwa wojskowych służb specjalnych SISMI, którzy należeli do przestępczej licy masochskiej P-2 i uczestniczyli w tworzeniu

struktur „władczy paralelny” w państwie.

Jak dotąd, udało się zidentyfikować tylko jednego bezpośredniego sprawcę zamachu: obywateli z silnym materiałem wybuchowym, oporzonym detonatorem i odpalonym za pomocą lat radiowych na dużą odległość, podłożony w pociąg 17-letni Carmine Lombardi, zwany — ze względu na niski wzrost — „karłem” na polecenie Missiego. „Karze” został zastrzelony przez dwóch innych młodych członków camorry, których zresztą później również zgładzono, aby nie pozostawiać świadków.

Wiceprokurator Vigna jest jednak przekonany, że w przeprowadzeniu zamachu uczestniczyło jeszcze dwóch innych członków organizacji przestępczych.

Za najważniejszą uważa odpowiedź na pytanie, kto na samym początku mafii i camorry wydał polecenie wysadzenia pociągu.

Daleko od Wiejskiej

Poniedziałek... w terenie

W DWUPOŁMIESIĘCZNYM okresie od dnia wyborów do końca roku Sejm IX kadencji odbył cztery posiedzenia plenarne, w tym dwa organizacyjne wypełnione przede wszystkim ukonystituowaniem się Wysokiej Izby oraz powołaniem przez nią Rady Państwa i rządu, a następnie dwa typowo robocze, związane z planem i budżetem państwa na rok 1986. 21 stałych komisji sejmowych obradowało łącznie już ponad 100 razy. W praktyce, niezależnie od wspomnianych posiedzeń plenarnych, z których dwa miały miejsce w środy, a po jednym raz w poniedziałek i wtorek, każdego dnia starego roku w gmachu przy ulicy Wiejskiej obradowało jakieś parlamentarne gremium.

SPYTACIE ktoś może, czemu przypominam o tym w felietonie „Daleko od Wiejskiej”, sugerującemu przez sam tytuł, że będzie się w nim omawiać poselskie sprawy w tzw. terenie. Otóż powód jest prosty. bo w myśl niedawnych postanowień Prezydium Sejmu sytuacja wyżej przedstawiona już się nie powtórzy ani w roku 1986, ani w ogóle w całej kadencji dobiegającej końca jesienią 1989 roku. Nie powtórzy się dlatego, aby znacząco zwiększyć możliwość spełniania przez każdego z naszych 460 mandatariuszy oraz ich terenowe organizacje — wojewódzkie zespoły poselskie — jednego z podstawowych wymogów ustawy o pracach i obowiązkach posła: stałej więzi z wyborcami.

Tuż przed minionymi świętami Prezydium Sejmu zaprosiło na swe posiedzenie przewodniczących 21 stałych komisji oraz klubów i kół parlamentarnych postanowiło, że od nowego, 1986 roku sejmowy kalendarz będzie układany tak, aby pierwsze siedem dni każdego miesiąca oraz wszystkie poniedziałki zwołać na poselskie zajęcia właśnie „daleko od Wiejskiej”, czyli w terenie. Innymi słowy w pierwszym tygodniu każdego miesiąca i w każdy poniedziałek nie ma się prawa odbyć w sejmowym gmachu żadne zebranie komisji, podkomisji czy zespołu, nie

mówiąc już o plenarnym posiedzeniu Wysokiej Izby.

Sądząc, że jest to postanowienie ważne, szczególnie w sytuacji, gdy cztery piąte składu Sejmu IX kadencji stanowią posłowie-debiutanci, po raz pierwszy podejmując działalność, w której z dalaścią o interesy wyborców musi iść w parze troska o nadrzędny interes państwa. Obok komisji — tej właściwej „kuchni” sejmowych działań prawotwórczych i kontrolnych — wojewódzkie zespoły poselskie są tymi ciałami, w których najsukcesyjniej można zdobyć, czy w wypadku jednej trzeciej posłów piastujących równoległe mandaty radnych pogłębić kwalifikacje parlamentarnego działacza. Pierwsze tygodnie każdego miesiąca i wolne od zajęć na Wiejskiej poniedziałki stwarzają szansę na to tym bardziej, że nowe ustawienie sejmowego kalendarza oznacza, iż każdy wyborca wie dokładnie kiedy i gdzie może skontaktować się ze „swoim” posłem bez kłopotliwych wjazdów do stolicy.

„Trzeba pamiętać” — mówił na wspomnianym już posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Wysokiej Izby marszałek Sejmu Roman Malinowski — że więź ze środowiskami społecznymi, z wyborcami, staje się owością dopiero wówczas, gdy przebiega obustronnie. Z jednej strony żywe sprawy i troski ludzi pracy bezpośrednio i bez zniekształceń powinny docierać do naszych obrad i być obecne w naszych rozważaniach. Z drugiej strony prawda o polityce państwa, o jej zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowaniach, o ogólnonarodowych programach rozwojowych i ich motywacjach powinna od nas i przez nas docierać stale do naszego elektoratu.”

Krzysztof STRZELECKI



ZIELONY eksport jest dziedziną, która jak wykazują doświadczenia handlowe opłaca nam się nie od dziś, jako że dzięki niemu pozyskujemy towarowych nadwyżek i zyskujemy cenne dewizy. Ostatnio do Wielkiej Brytanii i Irlandii pędziło niemal 2 000 ton cebuli. Wyeksportował ją „Hortex”, a do odbiorców „dostarczył” stacji m/s „Cieplice-Zdrój” i m/s „Nimfa”. NA ZDĘCIU: załadunek cebuli na eksport.

CAF — J. Ukielewski

„Pewex” znany i nieznany

(Rozmowa z Tadeuszem Bielskim, dyrektorem naczelnym Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego „Pewex”)

— Czy jest coś, czym „Pewex” nie handluje?

— Nie jesteśmy monopolistą w handlu towarami za waluty wymienialne. Nie sprzedajemy samochodów — zajmujemy się tym „Polmot”, BHZ „Locum” oferuje mieszkania, „Polimar” samochody używane. Podobny asortyment towarów jak w „Pewexie” oferuje THZ „Baltona”. To tylko kilka przykładów innych firm, zajmujących się sprzedażą dewizową towarów.

„Pewex”, ma 635 sklepów w całym kraju, ale tylko 301 to placówki własne. Reszta to tzw. punkty konsygnacyjne w sklepach „Spółka” i WPHW oraz kioski w hotelach. Staramy się zwiększyć liczbę naszych placówek, a tym samym także poszerzyć ofertę handlową. Budujemy również, ze środków własnych, magazyny niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania firmy.

— Jedno z wielu waszych hasel reklamowych brzmi — „Świat zwiedza, w „Pewexie” kupuj”. Czy uważa pan, że oferta i warunki sprzedaży „Pewexu” są atrakcyjne?

— Hasło jest stare aktualne, bo nasze ceny są niższe od cen tych samych artykułów na rynkach zagranicznych. Oczywiście mam na myśli towary pełnowartościowe, sprzedawane w normalnej sieci handlowej, a

nie w czasie likwidacji sklepów, poszronowej wyprzedaży itp. Poza tym krajowy klient często mnoży ceny „pewexowskie” przez nieoficjalny kurs dolara, a wtedy może dojść do wniosku, że niektóre artykuły są rzeczywiście drogie.

„Pewex” nie kupuje towarów w ogromnych ilościach. Z reguły sprowadzamy towary w setkach lub tysiącach egzemplarzy. W takiej sytuacji mamy ograniczone możliwości negocjowania cen przy zakupach. Mimo tych trudności prowadzimy elastyczną politykę cenową. Stosujemy obniżki cen, sezonowe bonifikaty, sprzedajemy premialną itp. Naszym głównym celem jest zadowolenie klienta ceną i asortymentem, aby kupował u nas, a nie za granicą.

Na towary zakupione w sklepach „Pewexu” udzielamy gwarancji, a także zapewniamy serwis naprawczy. Sprzęt radiowo-telewizyjny w naszej ofercie jest dostosowany do odbioru programów w kraju. Przy wózce indywidualnie taki sprzęt nie mamy już gwarancji na naprawy i musimy go przetranszować własnym koszt. W „Pewexie” nie pojawia się nowa partia towaru, jeżeli wcześniej nie zapewniliśmy odpowiedniego serwisu w kraju, a to nie zawsze jest prostym zadaniem.

— Czy podpisze się pan pod hasłem — dewizy za każdą cenę?

— Nie. Jako przedsiębiorstwo państwowe musimy uwzględniać odczucia społeczne w na-

szej polityce handlowej, a także zasady rachunku ekonomicznego.

— Czy jednak większość obywateli naszego kraju może doświadczyć sympatii „Pewex”, a jeżeli tak, to za co?

— Sądząc, że dysponujący zasobami dewizowymi mogą być zadowoleni z naszej działalności. Umożliwiamy im zakup na miejscu wielu często atrakcyjnych towarów. Staramy się, by zadowolenie to było coraz pełniejsze.

NATOMIAST obywatel, który nie odwiedza „Pewexu”, również ko-

ne firmy, zajmujące się sprzedażą wysyłkową, a wiadomo jakim towarem są leki. Przecierninowane, niewłaściwie przechowywane, częściowo zużyte — mogą tylko zaszkodzić. Lekki sprowadzanie przez nas to leki gwarantowane, prosto z apteki.

Podobnie ma się sprawa z aparatami słuchowymi i szklanki optyczne — są w „Pewexie”, bo takie jest zapotrzebowanie klientów.

— W 1984 r. w waszych sklepach sprzedano wódek krajowych za... 58 mln dolarów! Czy „Pewex” „jedzie” na sprzedaży wódek?

— To nieprawda. W 1982 roku udział alkoholu krajowych



TRWAJA prace przy budowie kolejnych stacji metra na Ursynowie. Najbardziej zaawansowane są roboty przy budowie A-4 Stokłosy i A-5 Ursynów. Na budowie stacji Stokłosy gotowe są już ściany głowicy północnej, mającej pomieścić część administracyjną. Układają się płyty stropowe nad częścią peronów oraz prowadzone są prace zbrojeniowe na ścianach wewnętrznych południowej części stacji. Na zdjęciu — widok z góry na stację A-4 Stokłosy.

CAF — K. Sitek

Z sali Filharmonii

Francesca da Rimini

PO trzytygodniowej świątecznej przerwie nasza orkiestra z zapasem świeżych sił znów rozlokowała się na filharmonicznej estradzie, by pod batutą Stefana Marczyka przedstawić słuchaczom program, na który składała się muzyka romantyczna. Usłyszeliśmy więc uwerturę do opery „Oberon” Webera, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta (z czeskosłowacką pianistką Valentiną Kamenikową) oraz fantazję symfoniczną „Francesca da Rimini” Czajkowskiego.

Z PROGRAMU tego utworu najbardziej atrakcyjnym stała się bezspornie „Francesca da Rimini”. Jest to dzieło wbrew swoim wartościom muzycznym rzadko wykonywane, a ponadto dopiero w nim (a wykonane było jako ostatnia pozycja programu) filharmonicy doszli do siebie po przerwie świątecznej. Początek uwertury do „Oberona” i znaczna część akompaniamentu w Koncercie Liszta wzbudziły mości skłócenia gastronomiczne, nasuwały na myśl potrawę, która w je-

zyku niemieckim określona jest jako „Eintopf”. Młodszemu pokoleniu (starsze jeszcze pamięta co to takiego) śpieszcie wyjaśnić, że w słowniku mogłoby znaleźć polski odpowiednik „potrawa jednogarnkowa” nie oddający jednak adekwatnie sensu tego słowa. „Eintopf” to taka dawna gęsta zupa, w której pływają różności o tak zakamuflowanym pochodzeniu, że wyklawiają je nie można jednoznacznie stwierdzić, czy wyciągnięliśmy marchewkę, skwarek, czy coś gorszego. Wspomniane fragmenty orkiestrowe o tyle Eintopf przypominają, że mimo szczerzej chęci nie sposób było wysłuchać w nich nie jednego znacznego i precyzyjnego, a transponując znów wrażenia na język gastronomiczny, na pewno więcej w nich było „czegoś gorszego” niż skwarek.

„Francesca da Rimini” brzydkich skojarzeń nie wzbudzała, na sobotnim koncercie orkiestra skoncentrowała się i ku wielkiej przyjemności słuchaczy grała nie tylko precyzyjnie i z wyczuciem właściwych proporcji brzmieniowych, lecz z dużą wyobraźnią. Stefan Marczyk, odnoszący największe chyba sukcesy interpretacyjne właśnie w muzyce Czajkowskiego, w wyjątkowo sugestywny sposób przekazał orkiestrze własną wizję muzyki rosyjskiego mistrza a także tej sens programowy — dźwiękowe odzwierciedlenie tragizmu ludzkich doznań. Idąc na koncert symfoniczny do naszej filharmonii spodziewać się można różnych rzeczy, lecz można zarażać liczyć na to, że i lekkość w programie znajdzie się utwór Czajkowskiego pod batutą Stefana Marczyka, zawsze będzie to interpretacja i wykonanie co najmniej dobre, a wystąpienie ich na pewno zadowoli każdego.

Po koncercie młodzieńki, wiele obiecujący adept sztuki muzycznej zapytał mnie — „Jak grała?” mając na myśli Valentinę Kamenikową. Pytanie tak proste, że aż niezdobyć wieloma przyrównaniami, można grać fenomenalnie czy wspólnie, można również nudnie lub zgola podła. Gry Kamenikowej nie sposób określić jednym słowem. Jest pianistka bardzo dobra, rozporządzała zarówno dobrą techniką jak i dużym temperamentem muzycznym oraz muzycznością, mimo to jej interpretacja Koncertu Liszta niebyle jak odpowiadała. Dał się w niej zauważyć niepozorny pociąg, o tyle dziwny, że artystka ma wszelkie dane, by muzyczny sens każdej frazy wyekspluować do końca. Koncert Es-dur migłał słuchaczom jak wspaniały meteor, lecz tak szybko, że nie można było przyrządzić się dokładnie jego pięknym szczegółom.

Interpretacja Kamenikowej wiele się jednak spodobała publiczności, słuchowale domagającej się bisu. Bisu nie było, za to zaskakując niespodziankę wyszły słuchaczom orkiestra, zabierając się raznie do opuszczania estrady podczas ośmisków. Wrażenie fatalne.

Jan GORZELANY

„Utwory wybrane”
Marka Hłaski

WARSZAWA. Nakładem „Czytelnika” ukazały się „Utwory wybrane” Marka Hłaski. Czterotomowa edycja zawiera prawie całą spuściznę literacką tego pisarza — powieści, opowiadania, a także felietony, recenzje i listy.

W obrótach całorocznych wyniosł 32 proc. W 1985 roku, w ciągu 9 miesięcy wyniosł 28 procent. Sprzedaż alkoholu jest znaczna, ale nie decyduje o obrótach firmy.

— Czy to prawda, że wasi pracownicy dostają od firmy premie... w bonach?

— Nie. Pracownicy „Pewexu” zajmują się tylko towarami. Kasy w naszych sklepach obsługują wyłącznie pośrednicy Banku PKO SA. Tak jak w całym kraju, tak i w naszej firmie wynagrodzenie miesięczne wypłacane jest w złotych. Nie ma żadnych dodatków, premii, nagród w... bonach! Średnia płaca wyniosła w pierwszym półroczu ub. r. 14 tys. 424 zł plus nagroda z zysku. Całość — powtarzam — płatna wyłącznie w złotych.

Rozmawiał: Krzysztof ZAK

Nie tylko dla dewizowców

„PEWEX” nie kupuje towarów w ogromnych ilościach. Z reguły sprowadzamy towary w setkach lub tysiącach egzemplarzy. W takiej sytuacji mamy ograniczone możliwości negocjowania cen przy zakupach. Mimo tych trudności prowadzimy elastyczną politykę cenową. Stosujemy obniżki cen, sezonowe bonifikaty, sprzedajemy premialną itp. Naszym głównym celem jest zadowolenie klienta ceną i asortymentem, aby kupował u nas, a nie za granicą.

Na towary zakupione w sklepach „Pewexu” udzielamy gwarancji, a także zapewniamy serwis naprawczy. Sprzęt radiowo-telewizyjny w naszej ofercie jest dostosowany do odbioru programów w kraju. Przy wózce indywidualnie taki sprzęt nie mamy już gwarancji na naprawy i musimy go przetranszować własnym koszt. W „Pewexie” nie pojawia się nowa partia towaru, jeżeli wcześniej nie zapewniliśmy odpowiedniego serwisu w kraju, a to nie zawsze jest prostym zadaniem.

— Czy podpisze się pan pod hasłem — dewizy za każdą cenę?

— Nie. Jako przedsiębiorstwo państwowe musimy uwzględniać odczucia społeczne w na-

rzysta ze środków wypracowanych przez firmę. Z każdego uzyskanego dolara 20 centów otrzymuje budżet państwa, a 35 centów wędruje do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. W 1984 roku obroty „Pewexu” wyniosły 246,6 mln dolarów. Do budżetu przekazałmy ponad 49 mln „zielonych”, a Ministerstwo Handlu zasilili swą kieszę o ponad 98 mln dolarów. Za te kwoty są sprowadzane różne towary do sklepów zielonowców, a także finansuje się zakupi naszych i części zamiennych, potrzebnych do prowadzenia produkcji poszukiwanych artykułów itd. Tak więc obywatel bez dewiz w portfelu również jest klientem „Pewexu”, choć do jego sklepów nie zagląda.

— Delikatose, kosmetyki, sprzęt radiowo-telewizyjny wysokiej klasy — zgoda. Ale leki, szkło optyczne, aparaty słuchowe — w ofercie „Pewexu” budzą wątpliwości.

— Lekki sprowadzamy wyłącznie na zamówienie indywidualne i to niewielkie ilości (w 1984 roku sprowadzono ich za 18 tys. dol.). Kupujemy je za granicą w aptekach, płacąc cenę detaliczną (bez marży handlowej). Nie wprowadziliśmy więc leków do „Pewexu” dla osłagi zysku. Gdyby nie zajmował się tym „Pewex” robiłby to prywatni pośrednicy, różnego rodzaju zagranicz-

„OŚWIATA“ otwiera kursy:

- ▲ kierowców kat. B
- ▲ Na dyplom mistrza i czeladnika: mechanik samochodowy, ślusarz, tokarz, spawacz, elektryk, hydraulik, ogólnobudowlany, stolarz, cieśla, kucharz-kelner oraz inne zawody przemysłowe i rzemieślnicze.
- ▲ Wyuczające: spawacz elektryczny i gazowy, palacz c.o., kierowca-operator wózków akumulatorowych i spalinowych, obsługa wind t.o., kierownik małej gastronomii, sprzedawca.
- ▲ Dla potrzeb własnych: kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego i ręcznego, kosmetyki, radio-telewizyjne, uprawa warzyw i kwiatów, koronkarstwa i haftu, nauka gry w brydża.
- ▲ Kwalifikacyjne: elektryków na uprawnienia SEP, BHP i p/poż., minimum sanitarne.
- ▲ Języki obce: angielski, niemiecki, francuski, szwedzki — przyspieszone.

ZAPISY I INFORMACJE:

- ◆ „Oświata“ Szczecin, Madalińskiego 9, tel. 379-29, 880-46 do 49.
- ◆ „Oświata“ Stargard (Szkoła Podst. nr 5 wejście z ul. Chrobrego), tel. 77-46-05.
- ◆ Dom Kultury — Nowogard, pl. Wolności 7, tel. 216-73.

202-K

OBWIESZCZENIE

w sprawie poboru składek w 1986 r. za ubezpieczenia ustawowe budynków i mienia w miastach.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

podaje do wiadomości,

że w styczniu 1986 r., zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. nr 45, poz. 242), płatne są składki za ustawowe ubezpieczenia budynków oraz mienia. Podany wyżej termin płatności odnosi się tylko do płatników składek za ubezpieczenia ustawowe budynków i mienia ruchomego od ognia, huraganu i powodzi oraz koni i bydła od padnięcia, którzy nie są płatnikami podatku gruntowego. Składki za ubezpieczenia ustawowe, przypadające od płatników podatku gruntowego, pobierane będą w trybie obowiązującym dla poboru tego podatku.

Wysokość składki przypadająca do zapłaty w styczniu 1986 roku podana jest w wezwaniach płatniczych, doręczonych ubezpieczającym. W wezwaniach płatniczych za rok 1986 nie figurują składki zaległe, gdyż ubezpieczający otrzymali w odpowiednim czasie zarówno wezwania do uiszczenia składki za dany rok, jak i upomnienia do uregulowania zaległości. Składki powinny być wpłacane za pośrednictwem PKO na konto właściwego terytorialnie inspektoratu PZU przy pomocy blankietu wezwania-przekazu lub bezpośrednio w kasie tego inspektoratu.

Reklamacje w sprawie wymiaru składek za rok 1986 należy wnieść do terytorialnie właściwego inspektoratu PZU w terminie jednego miesiąca od daty otrzymania wezwania. Od składek nie opłaconych w terminie pobierane są dodatki za zwłokę w wysokości ustalonej rozporządzeniem ministra finansów, a nie uiszczone składki będą ściągane w trybie administracyjnym.

Równocześnie PZU informuje, że zgodnie z przepisem § 13 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1985 roku w sprawie ubezpieczenia ustawowego budynków oraz mienia... (Dz. U. nr 10, poz. 38), z dniem 1 stycznia 1986 r. wypłacone odszkodowania za budynki ulegające zwiększeniu o 50 proc., w związku z czym urealnione zostały wartości ubezpieczeniowe budynków oraz mienia (o 50 proc.) i w takim samym stosunku podwyższony uległy składki za budynki i mienie ruchome.

W oparciu o przepis § 53 ust. 1 pkt. 2 wyżej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, Państwowy Zakład Ubezpieczeń prosi wszystkich właścicieli budynków, którzy nie otrzymali wezwań płatniczych na rok 1986 o zgłoszenie w terytorialnie właściwym inspektoracie PZU posiadanych budynków w terminie do dnia 31 stycznia 1986 r., a właścicieli budynków jeszcze nie pokrytych dachami (będących w trakcie budowy) o zgłoszenie ich do ubezpieczenia niezwłocznie po pokryciu dachem. Terminowe zgłoszenie budynków do ubezpieczenia ustawowego pozwala uniknąć konieczności jednorazowej opłaty składek za kilka lat wstecz.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Oddział Wojewódzki
w Szczecinie

204-K



SUPER LOTEK (7 z 49) nowa gra liczbowa

PP TOTALIZATOR SPORTOWY

Pierwsze zakłady Super Lotka przyjmuje się na 29 stycznia 1986 roku.

Jednocześnie informuje się, że zakłady Małego Lotka będą przyjmowane po raz ostatni na dzień 22 stycznia 1986 roku. Prosimy grających o wykorzystanie wszystkich posiadanych rezerw kuponów Małego Lotka.

Szczegółowe informacje o nowej grze, można uzyskać w każdej kolekturze TOTO.

171-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie zatrudni

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w nowo otwartym Wydziale Autobusowym i Zapleczu Autobusowym w Policach, ul. Tanowska oraz w Wydziałach Szczecin-Dąbie, ul. Struga i Szczecin, ul. Klonowica

następujących pracowników:

- mistrza zmianowego
- kierowców autobusowych
- mechaników samochodowych
- spawaczy
- lakierników samochodowych
- wulkanizatorów
- tapicerów
- kowali
- blacharzy samochodowych
- tokarzy
- elektryków samochodowych
- kierowców do obsługi wózków widłowych
- palaczy c.o.
- operatorów do obsługi wytwornicy acetylenowej (przyuczenie)
- innych pracowników bez kwalifikacji.

Pracownicy otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Przedsiębiorstwo posiada stołówki, bufety, żłobek, przedszkole, przychodnię lekarską, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, pokój 35, telefon 744-11, wewn. 139, dojazd autobusem 75, 60, 53 lub tramwajem 5 i 7 oraz kierownicy wydziałów w Policach.

203-K

W dniu 24 stycznia 1986 roku w Akademii Rolniczej w Szczecinie na Wydziale Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności, ul. Kazimierza Królewicza 3 w sali nr 9 pawilonu H o godz. 11 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej

mgr. inż. TOMASZA HEESE

Tytuł rozprawy: „Charakterystyka morfologiczna i biologiczna sieci Coregonus lavaretus (L., 1758) Zatoki Pomorskiej”.

Promotor: doc. dr habil. Jerzy Szypuła.

Recenzenci:

prof. dr habil. Jan Szczerbowski IRS — Olsztyn
prof. dr habil. Zygmunt Chełkowski AR — Szczecin.
Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Akademii Rolniczej, Szczecin, ul. Kazimierza Królewicza 3.

206-K

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ I USŁUG
WPHW w SZCZECINIE

zatrudni

techników telewizyjnych do pracy w zakładzie usługowym w Świnoujściu.

Oferty prosimy kierować: ZOAWMIU — WPHW w Szczecinie, ul. Królowej Korney Polskiej 25, Dział Kadr — tel. 22-44-61 (wew. 162).

207-K

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie

zatrudni

od 01.04.1986

2 palaczy-dozorców w żłobku przyzakładowym przy al. Wojska Polskiego 76 (zapewniamy mieszkanie).

Oferty należy składać pisemnie w Dziale Socjalno-Bytowym, ul. Klonowica 5, pokój 203.

208-K

NAUKA

NAUKA — angielski, tel. 747-93, 33-G
ANGIELSKIEGO, niemieckiego uczyć, 23-07-02, 684-G
KOREPETYCJE — angielski, niemiecki, 12-52-33, 565-G
DR. fizyka — korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tel. 613-974, 510-G
MGR matematyki — korepetycje, ul. Reja 25/19, 390-G

PRACA

PIEKARNIA — cukiernia Szeluga zatrudni piekarską i cukierniczką, Lipowa 22, 649-G

CHAŁUPNICTWO przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 640.

PODEJMIĘ pracę chałupniczą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 618.

PRZYJME do pracy w ogrodnictwie pania lub pana chętnie rezygnując na pełny etat lub pół etat, tel. 785-30, Szczecin-Gumieńce, Harnasław 14, 398-G

ROZNE

CYKLINOWANIE Brzoza, 52-33-06, 3132-G
NAPRAWA — zmodernizuj sprzęt stereo. Przerabianie UKF, Tyburczy, Kossaka 1, tel. 442-40, 1033-G

MONTAŻ zatrudni. Baczynska, tel. 749-36, 1068-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezumownie — Martyniak, 38-474, 34901-G

TELENAPRAWY Spółka, 618-633, 700-G

TELENAPRAWY, Czerniak, 800-04, 35759-G

LOKALE

M-3 komfortowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1048.

SPRZEDAŻ

PIEC c.o. sprzedam, tel. 768-62 (18-20), 1118-G

KURTKI ocieplana mader, serwis duralux sprzedam, tel. 738-83, 1076-G

KOZUCHY damskie długie i krótkie okazjonalnie — sprzedam, tel. 823-361, 1084-G

FUTRO z piżmaków — sprzedam, tel. 397-73, 1093-G

KOZUCH damski, długi oraz krótki z łalek — sprzedam, tel. 42-174, 1091-G

ODTWARZACZ wideo — sprzedam, tel. 52-13-49, 820-G

COMPUTER Sharp — Basic, 64K3 wbudowana drukarka i magnetofon 50 programów, 20 gier, sprzedam, tel. 23-38-13, 1077-G

DALMATYŃCZYKI szczepienia rodowodowe i kozuch damski tanio sprzedam, tel. 359-80, 856-G

TELEWIZOR Videoton kolor sprzedam, tel. 36-37, 924-G

DANIELA ze wzmacniaczem sprzedam, tel. 22-15-31, 1006-G

NOVA betoniarstwo sprzedam, tel. 233-271, 1044-G

ZGUBY

9.01.86 r. zgubiono zegarek damski przy obojętności handlowym, ul. Santocka, Uczciwego znanego proszę o zwrot, tel. 23-05-21, 1097-G

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Ryśard Kluge, 348-G

Przed półfinałowym meczem o Klubowy Puchar Europy

Rywal stoczniovców wielką niewiadomą

(Korespondencja własna)

PO 14 godzinach jazdy siatkarze Stali Stocznia zameldowali się w niedzielę rano w hotelu Residence w Vinkeveen koło Amsterdamu. Pogoda na całej trasie poobna do tej, która pociągła drużynę w niedzielę w Szczecinie. Plucha.

W środę nasz zespół czeka w Amsterdamzie (20 km od Amsterdamu) mecz 1/2 Klubowego Pucharu Europy z mistrzem Holandii Brother Martinus. Drużyna ta była autorką jednej z największych pucharowych sensacji, posyłając za burtę rozgrywek renomowany zespół Lewskiego Spartaka Sofia.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 20 w Bankshal, a więc w porze raczej dla naszych sympatyków siatkówki nietylko polskiej, ale i europejskiej. Działacze Stali proponowali

zmianę godziny. Holendrzy uznał jednak, że w środę będącym dniem pracy właśnie o tej porze mogą liczyć na komplet kibiców. Choć w szczecińskim obozie panują pogodny nastrój, wśród zawodników odczuwa się pewną dozę niepewności. Spowodowane jest to tym, że Brother Martinus — drużyna sponsorowana przez japońską firmę elektroniczną Brother — jest dla naszych siatkarzy wielką niewiadomą. Nie było czasu ani okazji, by „rozpracować” ten zespół informacyjnie. Nie oznacza to, że całkowicie nie wiemy o holenderskiej siatkownicy. Np. Janusz Wojdyga 4-krotnie grał w barwach narodowej reprezentacji przeciwko Holendrom. W Kasprzak mówi, że podczas pobytu na mistrzostwach Europy

w „Kraju Tulipanów”, dzięki bezpośredniej obserwacji, a tak że miejscowej telewizji eksponującej swą drużynę, miał okazję poznać styl i umiejętności najlepszych siatkarzy.

Trenerem gospodarzy jest A. Seelinger, który swego czasu prowadził żeńską reprezentację USA. Natomiast w tym samym okresie trenerem naszej narodowej reprezentacji pał był Hubert Wagner. Oba zespoły stoczyły w Polsce cztery mecze, po równo dzieląc się zwycięstwami. Od działacza Brother Martinus dowiedzieliśmy się, że mistrz Holandii, podobnie jak Stal Stocznia jest obecnie liderem I ligi.

Szczecinianie są powściągliwi w wypowiedziach. Janusz Wojdyga i Waldemar Kasprzak mimo to „wierzda”, że nie przeżyją chali do Holandii po to, by urwać rywalom jeden czy dwa sety, ale po to by wygrać. Na pewno zrobią wszystko, by osiągnąć ten cel.

Jacek GRAŻEWICZ

Kulisy Formuły 1 — Wyścig trwa!

KIM SA CI STRACENY, bohaterowie uwielbiani przez miliony ludzi? Ci, których zdjęcia i opisy wycieczek zajmują szpalty najpoczytniejszych gazet i magazynów całego świata. Popularnością i sławą przewyższają najznakomitsze gwiazdy filmowe. O ich zarobkach krążą legendy. To kierowcy wyścigowi.

Elita tej grupy są zawodnicy Formuły 1. Stawę swą zdobywają już pędząc z szybkością ponad 300 km na godzinę.

Historia Formuły 1 pisana jest nie tylko wspaniałymi osiągnięciami technicznymi, zapierającymi dech w piersiach popisami kierowców, ale także tragediami. Istnieją różne dane ilustrujące rozwój i historię automobilizmu. Jedni liczą zwycięstw i wyścigów, inni zaś stawiają krzyżyki przy nazwiskach tych wszystkich, którzy stracili życie na torze. W wyścigach Formuły 1 na tragicznej liście figuruje już 36 nazwisk. W 1985 roku grono to powiększyli Manfred Winkelhock i Stefan Bellof — zawodnicy z RFN. Wprawdzie nie zginęli podczas wyścigów Formuły 1, lecz w czasie zawodów długodystansowych, to jednak powiększyli statystykę ofiar.

Dlaczego giną? Samochody są coraz szybsze. Najwspanialsze, najnowocześniejsze laboratoria przemysłowe i motoryzacyjnych wydają krocie milionów dolarów, by bolidy na torach wyścigowych pokonywały bariery prędkości.

Obłąk techniczny i konkurencja spędzają sen z oczu konstruktorów najśmielszych samochodów. Formuła 1 stanowi także

poligon doświadczalny. To właśnie dzięki wyścigom powstają pasy bezpieczeństwa, coraz bezpieczniejsze ogumienie, hamulce i inne akcesoria, dzięki którym wszystkim użytkownikom jeździ się znacznie lepiej i bezpieczniej. To są korzyści bezsporne.

Trwa bezwzględna walka firm i zespołów. Walce tej podporządk

Dlaczego giną?

kowani być muszą kierowcy. Są związani kontraktami. Muszą jeździć tam, gdzie trwa walka rasowa — czyli w RPA. Oczywiście każdy może zrezygnować, ale musi się liczyć z tym, że na jedno wolne miejsce czeka kolejka innych, takich samych strażników.

Kierowcy postanowili się bronić. Nie na wiele jednak się zdało stworzenie swojego rodzaju związku zawodowego kierowców, którego szefem przed laty był trzykrotny mistrz świata Jackie Stewart.

Zadania zawodników były jednak nieznaczne — stworzyć takie warunki startu, by niebezpieczeństwo wypadku zmniejszyć do minimum, bowiem całkowitego zagrożenia zlikwidować nie sposób. Żądano więc idealnego przygotowania torów, karetek

połogowa i helikopterów w ilości wystarczającej na dotarcie do miejsca kolizji w ciągu kilkunastu sekund. W sezonie 1985 zawodnicy odmówili startu w Grand Prix Belgii, gdzie — jak stwierdzili — tor w Spa był zbyt niebezpieczny.

W CZASIE takowania ciążą specjalne służby strażackie gotowe w każdej chwili zlikwidować pożar. Zawodnicy ubrani są w niepalne, azbestowe kombinizony. Siedząc w doposażonych anatomicznie kokpitach, zapięci w pasy bezpieczeństwa są właściwie bezbronni. Kask i pałąk za plecami niewiele pomagają w przypadku czolowego zderzenia. Nogę unieruchamia, tkwiącą pomiędzy rura-

mi konstrukcyjnymi a układem kierowniczym podczas nawet łagodnego uderzenia są najczęściej łamane. Plastikowe płyty karoserii stanowią raczej ochronę bolidu niż jakąkolwiek ochronę.

POZOROWANE działania na rzecz bezpieczeństwa kierowców usypiają szefów zespołów, pozwalają im mieć dobre samopoczucie. Prawdziwe niebezpieczeństwo ukrywa w konstrukcjach dzisiejszych samochodów Formuły 1. Ostatnie lata przyniosły nowe rozwiązania zwiększające w nie spotykany dotychczas sposób prędkości, przyspieszenia a także przyczepność samochodu do nawierzchni.

Wyścig trwa.

Jerzy JANKIEWICZ
PRESSPOL

Budujemy halę widowiskowo-sportową dla Szczecina

Uczniowski gest

ZAINTERESOWANIE szczecinianie budują halę widowiskowo-sportową w naszym mieście jest coraz większe. Niemal codziennie w tej sprawie otrzymujemy korespondencje. Najwięcej jednak osób informuje nas o dokonaniu wpłaty na konto budowy hali. Niedawno wspomniane konto wzbogacił uczeń Szkoły Podstawowej nr 5 w Szczecinie. Otóż tamtejszy Samorząd Uczniowski zebrał kwotę 6 350 zł i przekazał ją na konto budowy hali. Piękny uczniowski gest. Czekamy zatem na podobne przedsięwzięcie uczniów z pozostałych placówek oświatowych. Przypominamy, że z nowej hali będą korzystać wszyscy, a przede wszystkim młodzież. Konto hali wzbogacił także mieszkaniec Szczecina p.

Zbigniew Szewczyk zamieszkały przy ul. Pasterskiej 24/25, wpłaca 1000 zł. Dziękujemy.



Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie
81025-1805 NBP
II OM Szczecin

I liga siatkówki mężczyzn

Tylko Stal bez porażki

WCZORAJ rozegrano kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi w piłce siatkowej mężczyzn. Gwardia Wrocław uległa na własnym parkiecie warszawskiej Legii 0:3 (9:15, 14:16, 9:15). Mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. W drugim pojedynku Płomień Sosnowiec pokonał u siebie AZS Olstyn 3:0 (15:9, 15:13, 15:8), natomiast Czarni Radom zwyciężyli Resovię Rzeszów 3:1 (15:6, 15:12, 13:15, 15:12).

Ponieważ w niedzielnych pojedynkach warszawskiej Legia przegrała z Płoniem Sosnowiec, siatkarze Stali Stocznia pozostają jedynym zespołem, który w tegorocznych mistrzostwach Polski nie odniósł jeszcze porażki.

(b)

WTOREK,
14 STYCZANIADZIŚ:
Feliksa, Hilarego
JUTRO:
Pawła, Dobrawy

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne. Przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 8 st. Wiatry południowo-zachodnie dość silne i porывiste.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 990 hPa (743 mm Hg). W ciągu dnia wystąpił wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI „Dom otwarty” — 8.10 WSPÓŁCZESNY (Zamek) — 8.15 Teatru — 9.18; MUZYCZNY (883-02) g. 17.

KINA

DELFIN (kino studyjne) „Medium” g. 15.45 — pol. 1.18; środa: g. 9.18, 13.20, 15.45; „Yesterday” g. 11.15, 13.20, 15.45 — pol. 1.15; COLOSSEUM (458-18) „Pechowiec” g. 13.17, 19 — fr. 1.12 (wtorek i środa); COLOSSEUM (kawiarnia video) „Mistrz i Władca” g. 16.19 — chiński; 1.18; KORAB „Miłość, szmaragd i krokodyl” g. 17.19, 19.15 — USA, 1.15; KOSMOS (380-69) „Miłość, szmaragd i krokodyl” g. 9.30, 12.14, 14.30, 17.19 — USA, 1.15 (wtorek i środa); BALTIC (733-33) „Indiana Jones” g. 15.17, 19.15 — USA, 1.15; „Blues Brother” g. 9.30 — USA, 1.15 (wtorek i środa); POLONIA (22-18-14) „Powrót Jedi” g. 14.16, 19.15 — USA, 1.12; „Diabełski szmaragd” g. 19.30 — pol. 1.15; PROMIEN „Christine” g. 15.17, 19.15 — USA, 1.18; środa: „Pod wulkanem” g. 9.15, 13.20, 17.45, 20 — USA, 1.18; „Wielki wał Chingachco” g. 11.12, 12.45, 14.30, 17.45 — pol. 1.15; PROMIEN „Christine” g. 16.19, 20.10 — USA, 1.18; ZAMEK (kino studyjne) „Elektryczny grom” g. 17.19, 19.15 — USA, 1.15; MARS „Cztery pancerni i ples” g. 16 — pol. cz. 1; „Walka o oświecenie” g. 20.10 — kan. 1.18; SZMARAGD (Zdroje) „E.T.” g. 17.19 — USA; PRZYJAZN (Dabie) „Och, Karol!” g. 17.19 — pol. 1.15; 1.18; MAJ (Zydyt) „Dziękuję” g. 19.15 — USA, 1.18; BAJKA (Police) „Poszukiwacz zaginionego arki” g. 17.19 — USA, 1.12; „Wielki Szu” g. 19.15 — pol. 1.18; JUTRZENKA (Chojna) „Przeznaczenie” pol. 1.18; ROBOCIK (Pyrzyce) „Przeznaczenie” „Imperium kontratak” — USA, 1.18; WIELKA „Czystość” — pol. 1.18; legenda Tarzan, władcy malp” — ang. 1.12; WENUS (Goleniów) „Tom Horn” — USA, 1.18; IWA (Sargard) „Indiana Jones” — USA, 1.18; CUKROKNIK (Starogard) „Powrót Jedi” — USA, 1.12; „Treba grać” — węg. 1.15. REPERTUAR KIN na podstawie informację OPFR.

DYZURY

SZPITALA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (czw. ogólny); DYZUR OPAZERNIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — Rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 9.30-12.00; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19-7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki) 345-51; AL. WOJSKA POLSKIEGO 134 — 749-00; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 236-422; DABIE, Gryfinska 13 — 612-068.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 934; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SZCZECIN ZDROWIA — tel. 423-25 i 446-46; g. 8-15; OSRODEK DOSKONAŁEJNA KADR MEDYCZNYCH — tel. 70-80 — g. 8-18; USŁUGOWA — tel. 423-14 — g. 7.30-15.30; STAN DROG — tel. 980 — g. 7-21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE — tel. 981; MORZACI — tel. 981; RZĄDZINA (PŁO, PZB, PZM, Gryf) — „Odra” — tel. 34-716 — g. 8-20; „TRANSOCEAN” — tel. 383-68 — g. 14-20.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNĄ — tel. 998; DROGOWE — tel. 991; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWODNOCIEPŁOTOWE — tel. 992; WODNOCIEPŁOTOWE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 998; WODNE MO — tel. 318-81; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 TV kurs rolniczy. 14.50 Plastyka dla kl. III. 15.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „Tyłko dla orla”. 16.45 Dla dzieci — „Fasola”. 17.20 Wiadomości. 17.30 „Gazeta rolnicza”. 18.17 Informator wydawniczy. 18.30 Pionier filmu przyrodniczego — Karol Marczak. 19.00 Dobranoc. 19.10 „Klinika zdrowego człowieka”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Złoty otwarte”. 20.30 Film TV hiszp. — „Okropność wojny”. (2). 21.25 Komentarze. 21.50 Program publicystyczny. 22.25 Penetracja Japońska. 22.40 Wiadomości. 22.45 J. angielski.

PROGRAM II

16.30 J. angielski (2). 17. „Savoir vivre... a tu zycie”. 17.30 Express sportowy. 18.30 Śpiewnik domowy. 18.30 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (dok.). 19. „Majęć głowie”. 19.30 Dziennik. 19.30 Express reporterów. 20.15 Auto-moto fan klub. 20.45 Porozumienie — bariery i szanse. 21.25 „X” przed. ang. „Europejszczyzna” — film prod. ang. 23 Wiadomości.

SRODA

PROGRAM I

8.10 Geografia dla kl. V. 9 Muzyka dla kl. I. 10.15 „Domowa przedświąteczna”. 10.30 Wiadomości. 10.10 Film ang. — „Portret Doriana Graya”. 11.50 „Zielono nam”. 12.50 Chemia dla kl. VII. 13.15 „14 TR”. 14.30 TV kurs rolniczy. 14.50 Muzyka dla kl. I. 15.55 NURT — Czy tylko seks? 16.25 Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy. 16.35 Dla dzieci — „Tęcza”. 17.30 Wiadomości. 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.40 Film radz. — „Wicher stepowy”. 19.00 Dobranoc. 19.10 Archiwum. 19.10 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 Film ang. — „Portret Doriana Graya”. 21.25 Komentarze. 22.20 Trybuna sejmowa. 22.45 Wiadomości. 23.10 J. rosyjski.

PROGRAM II

16.30 J. rosyjski (2). 17. Poradnik kliniki zdrowego człowieka. 17.30 „Savoir muzyczny”. 18.30 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (dok.). 19. „W światłach estrady”. — Twisg (2). 19.30 Dziennik. 20. „Współczesna sprawa”. 20.15 Dookoła świata. 21. Festiwal muzyki — Łańcut 83. 21.40 Holenderski Teatr Tańca. 22.10 „Osadnicy sami”. 22.35 Wiadomości. UWAŻAĆ! TV zastrzegła sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.55 J. rosyjski. 15.50 Widowsko dla dzieci. 16.50 Główny. 17 Wiadomości. 17.15 Widowsko dla dzieci. 17.45 Film radz. — „Współczesna sprawa”. 18.15 Film animowany. 18.50 TV dziecięca. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Kronika. 20.15 Z waszego wyboru. 21.30 „Złoty otwarte”. 21.35 Kronika. 22.30 Muzyka wojskowa.

PROGRAM II

17.55 Główny. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Wizyty. 18.25 Czarny kaktus. 18.55 Wiadomości. 19 Film TV radz. — „Tajne komplety”. 20 „Nie każdy początek jest trudny...”. 21.30 Kronika. 22 Film budowy — „Pierwsza wiosna”.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16.18, 19.20, 20.22, 23.14.55. 3 min. o teatrze. 17.30 Ten stary, dobry jazz. 18.20 Z radiowizyj. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45 Lulajcie, Randell! „Nowele”. 21.15 Chopiniana Miszy Levitzkiego. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Scena i film. 23.10 Panorama świata. 23.25 Podwieczorne prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17.21, 0.50. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Spotkanie w stylu country. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Złemia, która Bóg dał Kalinowi”. 17.05 Felieton. 17.10 Muzyka. 17.15 Dziennik. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 W pracowniach naukowców. 18 Ta sama, lecz nie taka sama. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczorne refleksje. 21.10 Nowe głosy, nowe nagrania. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 „Kosakowski”. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Złoty otwarte”. 23.20 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów. 23.50 Głosy, instrumenty, nastroje. 24.15 Miniaturowa literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15.16, 17.18. 15.05 Przypomnienia Argent. 15.45 Metafizyka formy. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 Pół wieku śmiechu. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Przebiega”. 20.15 „Złoty otwarte”. 20.45 Warszawy muzyczne. 21 Mistrzowie francuskiego baroku. 21.45 Książka tygodnia. 22.15 Śladami jawajskich legend. 22.45 Prezentacja. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Mocny człowiek”.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17.19, 20.30, 23.50. 14.25 Rozgłoszenia harcerskie. 15.30 Mędzy nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych. 16.30 Wideo. 17.05 Muzyka baletowa. 18 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyka i hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. niemiecki. 20.15 Wideo. 20.20 Wieczór muzyczny i myśli. 22 Album płytowy. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 W świecie humanistyki. 23.55 Kalendarz radiowy.



ZDJĘCIE górne: Tak prezentuje się z zewnątrz budynek przedszkola (z rzeczy starych pozostała tylko lokalizacja).
ZDJĘCIE dolne: Zajęcia prowadzone są tu już od kilku dni.
Foto: Z. Jodkowski

Jednak nie dla wszystkich... Szkłanka mleka dla każdego ucznia?

O TYM, że dzieci powinny pić mleko — przekonywać nie trzeba. Przed laty rzucono w całej Polsce hasło: „Szkłanka mleka dla każdego ucznia”. W Szczecinie zawołanie to trafiło na dobry grunt, bowiem mleko mamy pod dostatkiem. Do działani, obok spółdzielczości mleczarskiej, która akcję zainicjowała — włączyły się szkoły, komitety rodzicielskie, harcerstwo. Do dziś w publikacjach przypomina się o owej „szkłance dla ucznia”.

ILU małych szczecinian — uczniów szkół podstawowych otrzymuje codziennie mleko? Wiceprezes do spraw handlu Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej p. Jan Wiśniewski przekazał nam informacje w tonacji minorowej:

— Do szkół dostarczamy za ledwie 1700 litrów. Czy możemy więcej? Każda ilość, ile tylko szkoły sobie życzą!

mleka się nie dostarcza, bo nie zamawiają. Dlaczego? Kierownictwa tych szkół tłumaczą się brakiem warunków — do grzania mleka muszą być specjalne kotły i odpowiednie warunki higieniczne. Nie dostają mleka uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4, nr 19 i nr 22. To tylko kilka przykładów, szkół bez mleka jest więcej.

HARCERZE wystąpili z propozycją dowożenia mleka w termosach, niestety, z tymi „urządzeniami” jest ponoć wielki problem. Inicjatywa spaliła na panewce. Podobnych „nie wypałów” znalazłoby się więcej, choć inicjatorzy tu nie zawini.

Nie będziemy spierać się o wyniki statystyki, o to kto dobre politycy: spółdzielczość mleczarska czy Wydział Oświaty. Różnica prawdopodobnie wynika stąd, że niektóre szkoły po prostu kupują mleko w pobliskich sklepach i zupełnie dobrze sobie radzą. Nie w tym rzecz. Faktem jest natomiast, że „Szkłanka mleka dla każdego ucznia” nie do każdego dociera.

WSZYSTKO zależy od kierownictwa szkół i od komitetów rodzicielskich. Tam, gdzie dyrektorzy szkół chcą i na dodatek mają oparcie w komitetach rodzicielskich, jak np. w SP nr 60, gdzie wszyscy uczniowie mleko dostają — nie ma żadnych problemów. Są komitety rodzicielskie, które w pełni pokrywają koszty zakupu mleka. Nie mówią się tam też o braku warunków.

Oferta spółdzielczości mleczarskiej jest otwarta. Na szkoły, które się wyróżniają, czekają nagrody. Potrzeba po prostu większego zainteresowania akcją. Korzyść z niej wynika dla dzieci i to powinno być naj ważniejsze.

(WJ)

Dzięki współpracy „Społem” i PZM

Najstarsze szczecińskie przedszkole — znów czynne

W CZORAJ nastąpiło uroczyste przekazanie do użytku — po trwającym kilka lat remoncie — przedszkola przy ul. Barnima. Przypomnijmy, iż to najstarsze szczecińskie przedszkole zamknięto w latach 70-tych, ponieważ słaby w budyńku groziły zawaleniem, a i cały obiekt wymagał remontu.

PO dokonaniu ekspertyzy okazało się, iż zakres prac musi być znaczny, gruntowny zaś remont, niemal przebudowa, wymagał sporych nakładów. Władzom oświatowym zabrakło środków, zaczęto szukać takiego zakładu pracy, który by przejął całość obiektu i po remoncie urządził tam przedszkole dla dzieci swych pracowników. Były też koncepcje przekazania budynku instytucjom zupełnie nie związanym z oświatą.

W KONCU zwyciężyło rozwiązanie — jak pokazała przyszłość — najbardziej optymalne. Przedszkole zajęła się ówczesna WSS „Społem” (dział oddział wojewódzki Centralnego Związku Spółdzielni Wzajemnych „Społem”). Remont prowadzony własnymi siłami przekroczył jednak możliwości finansowe tej jednostki (przeznaczmy, iż w międzyczasie weszła w życie reforma, zmieniły się zasady finansowania podobnych przedsięwzięć, a i szkół „Społem” — posty znacznie w górę). Do współpracy zatem włączyła się Polska Żegluga Morska, która solidarnie ze „Społem” podjęła koszt remontu i wyposażenia odnowionej placówki, w zamian oczywiście za miejsca dla dzieci swych pracowników.

WYREMONTOWANE przedszkole — kieruje nim mgr Helena Molska — jest naprawdę okazałe, bardzo funkcjonalnie urządzone, dobrze wyposażone. 150 dzieci znalazło tu fachową opiekę 7 wychowawczyń. Na miejscu jest oczywiście kuchnia i stołówka.

Remont tej placówki pochłoniął 40 mln zł. Trwał co prawda bardzo długo, ale w końcu to najstarsze szczecińskie przedszkole znów jest czynne. Bez udziału „Społem” i PZM-u zapewne nie byłoby to możliwe. Obv podobnych sponsorów znalazły i inne placówki oświatowe. We wczorajszej uroczystości — uświetnionej na zakończenie występami dzieci — uczestniczył prezes oddziału CZSS „Społem” Jerzy Małeska, z ramienia PZM zaś dyr. Stanisław Ożóg.

(mg)

Notatnik szczeciński

- KLUB „Kierunek” (ul. Mariacka 6/9) zaprasza dziś (14 bm.) o godz. 18 na spotkanie z m. Mieczysławem Szczęsakiem, który mówi będzie nt. „Sobór Watykański II” — Kościół Powszechny po 20 latach.
- Wydział Nauk Przyrodniczych i Rolniczych STN zaprasza 15 bm. o godz. 14 na odczyt doc. dr. hab. Jerzego Wybialskiego nt. „Fotocchemiczne aspekty destrukcji i selektywności z grup endofosforanów”, odczyt odbędzie się w sal 58 przy ul. Słowackiego 17.
- Klub „Pocztyni” wznawia z dniem 15 bm. dyskusję dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, w której środki misjarskie o godz. 18 wejdzie w grę wykład o znaczeniu ważnej legitymacji szkolnej. Klub zaprasza emerytów, rencistów oraz młodzież do udziału w pracy Klubu Żywego Słowa. Zapisy w sekretariacie.
- Dom Kultury „Hetman” przyjmie zapisy na kursy: kroju szycia, dzidziatki ręcznej, knota i haftu oraz na aerobic. Do dnia 15 bm. — zapisy do turnieju tenisa stołowego, który odbędzie się 18 bm. o godz. 10.

Kronika wypadków

W CZORAJ o godz. 9 samochód marki „Volvo” na SZB 8386 kierowany przez Edwarda K. jadąc ul. Wielkopolską na skrzyżowaniu z al. Jedności Narodowej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Mercedesem” nr SZS 8354 kierowanym przez Stanisława D. W wyniku uderzenia samochodów prowadzony przez Edwarda K. wiechał na glebę dla pieszych porażając pchodnią Mieczysława A., który doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

PONIEDZIAŁEK 13 stycznia był pechowy dla pieszych. Na ulicach miasta zanotowano jeszcze 4 wypadki z udziałem przechodniów. O godz. 11.40 na ul. Bogumińskiej „Fiat” 125 p nr SZC 6137 kierowany przez Wacława J. potrafił Henryka S., który doznał obrażeń ciała. Na ul. Kopernika o godz. 18 pod kołami „Poloneza” nr SZG 3824 znalazła się przebiegająca przez jezdnię 8-letnia Beata B. Ze złamaną nogą została przewieziona do szpitala na ul. Wojciecha. O 20 „Fiat” 125 p nr SZA 3602 kierowany przez Dariusza I. na ul. Białogórskiej potrafił 15-letniego Dariusza M. Ostatni z serii pechowych wypadków miał miejsce o godz. 9.30 na ul. Struga, gdzie „I-Karus” WPM kierowany przez Zbigniewa P. potrafił pieszego Henryka M., który doznał obrażeń.

(wg)

Kłopotliwa awaria w śródmieściu

Pękła rura, ale gdzie?

DZIŚ przed południem w niektórych rejonach śródmieścia nie było wody. Podobna sytuacja miała miejsce wczoraj — od rana do godz. 15. Powodem rury wyłączonej jest pęknięcie rury wodociągowej na ul. 3 Maja (u zbiegu z ul. Narutowicza). Pęknięcie, którego nie można znaleźć...

Grunt jest zamazany na głębokości mniej więcej pół metra i woda z pękniętej rury nie wybiega na zewnątrz. Dlatego nie możemy tak szybko ustalić, w którym miejscu nastąpiła awaria — powiedział „Kuriero-... wi” kierownik rejonu RPWIK Paweł Cyruk. — Próbuujemy ją znaleźć drogą eliminacji poszczególnych odcinków rurociągów. Odcinamy dopływ wody i sprawdzamy czy nadal występuje wyciek. Wczoraj niestety nie mieliśmy szczęścia, może więc dziś...

Awaria jest bardzo kłopotliwa. Pracownicy RPWIK przez cały dzień również otwierają i zamykają zasuwę. Kilka z nich przy tej okazji zostało uszkodzonych. Sieć wodociągowa w tym rejonie jest bardzo stara (ma ponad 60 lat) i najciężiej byłoby jej nie ruszać. Dopiero gdy ustaliliśmy miejsce, w którym nastąpiło pęknięcie, będzie można wykonać wykop i wymienić uszkodzoną rurę.

Mieszkańcy śródmieścia, a dokładniej — centrum, nie powinni odczuwać zbytnio skutków awarii. Praca na sieci trwa tylko do godz. 15, po południu woda jest wszędzie.

(jas)

Znaleziono

10 BM. znaleziono na ul. Wielkopolskiej w pobliżu sklepu mięsnego okulary lecińskie. Odebrać je można w redakcji „Kuriera” w pokoju nr 66.

Przybłaski siec suczka podobna do ratarka, koloru podpalana. Wiadomość: ul. Potulicka 29/35 po godz. 16.

Przybłaski siec ples rasy cockerspaniel, koloru rudego, podpalany. Wiadomość: ul. E. Piłata 1/4 w godz. 16-20.

Można dojechać do „Neptuna” tylko...

Warunek — nie jeździć na pamięć!

„SPRÓBUJcie dojechać do hotelu „Neptun”. Ul. Matejki z powodów technicznych jest zamknięta, od ul. Małciewskiej do al. Wyzwolenia również nie ma wjazdu.

JADAC z kolei al. M. Buczka przez pl. Rodła w kierunku ul. Matejki natykamy się na zakaz zawracania w pas ruchu prowadzący z powrotem do pl. Rodła. A że jest to jedyna możliwość dotarcia do nowej ulicy prowadzącej do hotelu, toteż wszyscy świadomie, bądź nieświadomie łamią przepisy ruchu drogowego. Niektórym to się udaje, większość jednak ten dojazd opłaca słonymi mandatałmi!

ZLIKWIDUJcie czasowo zakaz zawracania u zbiegu al. M. Buczka z ul. Matejki. Pracownicy hotelu i turyści i tak łamią ten nieuczynowy w tej chwili zakaz. Po co więc narządzać na ciągły konflikt z „drogowką”?

Tyle m. in. nasz rozmówcy, którzy dziennie mamy kilku. Nie wnioskuję jednak w to, czy znak zakazu jest życiowy czy też nie, o dojazd do hotelu zapytałśmy Marka Wochnika z Oddziału Budowy Tras Komunikacyjnych Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Szczecinie.

— Nie ma żadnego problemu. Z chwilą zamknięcia ul. Matejki na głównych ciągach komunikacyjnych miasto ustawiliśmy tablice informujące o objęciu do nie zamkniętej części ul. Matejki i stamtąd poprzez nową ulicę do hotelu. Objazd nie jest zbyt skomplikowany i przypominę, że prowadzi przez pl. Zwolnienia Polskiego i dalej al. Wyzwolenia jadąc w kierunku pl. Rodła. Nie dojeżdżamy jednak do samego placu tylko skręcamy w ul. Mazowiecką, następnie w ul. Matejki i ta dopiero dojeżdżamy do pl. Rodła. Stamtąd zaś, nie łamiąc przepisów ruchu drogowego, prosto nową ulicą do hotelu. Likwidacja zaś znaku zawracania nie wchodzi w ogóle w rachubę ze względu na duże natężenie ruchu drogowego w tym miejscu. Chcielibyśmy także dodać, że ta okresowa zmiana ruchu została uzgodniona z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego.

NO COŻ, sprawdziliśmy. Trasą objazdu jest rzeczywiście czytelna dla każdego i oznakowana. Radzimy więc kierowcom nie jeździć na pamięć i zwracać uwagę na znaki oraz tablice informacyjne. Nie uszczupli to ich kieszeni i zaoszczędzi nerwów w poszukiwaniu drogi do hotelu.

(Jacz)

Jutro w „Markecie”

Duran Duran

JUTRO (15 bm.) o godz. 18 w klubie „Market” SM „Śródmieście” odbędzie się kolejny wieczór angielski. Poświęcimy on będzie brytyjskiemu zespołowi — uprawiającemu muzykę new romantic — Duran Duran. Grupa ta zrobila w ostatnich latach zaskakująco, nieoczekiwany karierę. Będzie okazją do posłuchania i obejrzenia zespołu „Duran Duran” na teledyskach i filmach, oceny jej muzycznych produkcji, rozszyfrowania zagadki fenomenu jej popularności.